Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 138. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

21. MAJA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Ciągnienie Loterji Państwowej

komu przyniosło szczęście?

Warszawa. (Telef. wł.) Podczas sobotniego ciągnienia Loterji Państwowej wygrana 70.000 zł. padła na nr 89.106, 15.000 zł. na nr 146.143, 5.000 zł. na nr 27.782, 2.000 zł. na nr 41.118, 1.000 zł. na nr 132.058.

—oo—

Twórczość gospodarcza a encyklika Leona XIII.

II) Miejmy nadzieję, że minął już dla ludzkości ów najwyższy punkt niebezpieczeństwa zatrucia kollektywizmem, że minął już okres najwyższego natężenia skrępowania wolności gospodarczej, okres najwyższej tendencji powrotu do gospodarczych prymitywów, a zaczyna się nawrót do chwili, kiedy interes wytwórczości domagać się będzie znowu swobody ruchów dla ludzkiej przedsiębiorczości, kiedy znowu własność prywatna stanie się osią życia gospodarczego, kiedy chęć zysku i spekulacja rozkołyszą wielkie koło rozpędowe pracy twórczej, bez którego niema wielkiego tętna społecznego, a jest tylko uwiąd i upadek ekonomiczny.

Jeżeli umiemy słuchać i rozumieć szmer życia społecznego, to dojdą nas już wyraźne pomruki zniechęcenia z powodu utrudnienia rozwoju gospodarczego, nagromadzenia przepisów i pomysłów, które w najlepszej wierze zrodzone wytwarzają chaos bez niczyjej korzyści, pomruki zniechęcenia z powodu stagnacji gospodarczej, sprowadzającej brak pracy, liche zarobki, konieczność emigracji...

Gdy w chwilach wątpliwości szukamy jakiegoś wskaźnika, i w odmętach fali życia sięgamy po busolę, to znajdziemy ją zawsze w mądrych słowach Encykliki Rerum novarum. Wszak rzuca ona hasło: „odrzucić i odepchnąć należy zasadę socjalistyczną, wedle której państwo powinno zagarnąć wszelką własność prywatną i zamienić ją w dobra publiczne (de possessionibus in commune redigendis)... Niechże stanie na tem, że pierwszą podstawą na której oprzeć należy dobrobyt ludu (cumplebi sublevatio quaeritur) jest nietykalność własności osobistej (privatas possessiones inviolate servandas)".

Chrześcijaństwo nie propagowało nigdy kollektywizmu jako programu społecznego ani gospodarczego, a jeżeli w zakonach widziało konieczność ślubów ubóstwa i wspólnej gospodarki, to dlatego, by jednostkę oderwać od życia doczesnego i skierować ku Bogu. Gospodarka klasztorna nie miała być jednak prototypem dla życia ekonomicznego, a miała być tylko wyjątkiem dla ludzi z góry rezygnujących z korzyści majątkowych.

Jakże trafnie pochwyciła Encyklika pobudki kierujące człowiekiem pracy: „zamiar, który kieruje pracownikiem przy podjęciu trudu nie jest inny, jeno ten, aby zapomocą zarobku dojść do jakiejkolwiek osobistej własności" (rem sibi quaercere privatoque iure possidere uti suam ac propriam).

Wszystko, co utrudnia szybki ruch gospodarczy musi opóźnić chwilę, w której człowiek pracy dochodzi do celu swoich zabiegów, do zdobycia majątku. Wszystkie zapory, stawiane podniesieniu się gospodarczemu trafiają nie w klasy „posiadające", bo te już „posiadają", lecz w tych, którzy chcą się — dorobić. Zniechęcając ich, pozbawiamy się dzielnego czynnika przy współpracy nad podniesieniem dobrobytu ogólnego, bo nie ma bogatego społeczeństwa złożonego z nędzarzy, — taka konstrukcja mieścić się może tylko w głowach zaczadzonych.

Dlatego starannie przestrzegać należy, by nie mieszać rzeczy różnych ze sobą — rozumnej polityki socjalnej, głoszącej hasło koniecznej opieki nad słabszymi ze socjalizmem, którego istotą jest kollektywizm, szkodliwy dla społecznego gospodarstwa. Uwolnić prywatną własność od nadmiernych ciężarów, a inicjatywę jednostki od pęt, hamujących jej swobodny lot, oto jest zadanie chwili.

JULJUSZ MAKAREWICZ
senator Rzeczypospolitej.

SPRAWA PPUŁK. OSMÓLSKI—RED. SEYDA PRZED SĄDEM OFICERSKIM.

Warszawa (tel. wł.). Dowódca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski ogłosił komunikat donoszący, że sprawa między ppłuk. Osmólskim a red. dr. Seydą ma charakter czysto osobisty i będzie rozpatrywana w najbliższych dniach przez oficerski sąd honorowy O. K., któremu pplk. Osmólski przedłożył kwestje formalne, dotyczące swego postępowania.

—oo—

Obrady senackiej Komisji budżetowej.

Wszelkie wnioski odłożono do czasu uchwalenia budżetu.

W piątek 18 b. m. rozpoczęła obrady Komisja skarbowo-budżetowa. Na wstępie posiedzenia **minister dr. Jurkiewicz** w dłuższem przemówieniu przedstawił całokształt prac nad opieką społeczną w państwie oraz nakreślił plan działalności ministerstwa na tem polu na przyszłość. Następnie zreferował budżet sen. **Kłuszyńska**, poczem rozwinęła się dyskusja, w której brali udział sen. Szarski, Dawidsohn, Dąmbski, Głąbiński, Januszewski i ks. Albrecht. Przedmiotem dyskusji był problem opieki społecznej w całym zakresie. Referentka przedłożyła wnioski w sprawie zmiany niektórych pozycyj budżetu. **Głosowanie nad temi wnioskami odłożono do czasu załatwienia budżetu.** Na tem zakończono obrady, poczem przewodniczący wyznaczył **posiedzenie komisji na dziś, dnia 19 bm.** o godz. 10.30.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się **budżet emerytur, renty inwalidzkie i pensje** oraz **długi państwowe**. Budżety te referować będzie sen. **Sokołowski.**

Anglja przyjęła pakt przeciwwojenny St. Zjednocz

BEZ ZASTRZEŻEŃ

Londyn (PAT). Sir **Austin Chamberlain wręczył ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie odpowiedź Anglji, przyjmującą bez zastrzeżeń projekt zawarcia traktatu przeciwwojennego.** Pełny tekst tej odpowiedzi podany będzie do wiadomości publicznej w jutrzejszej prasie angielskiej.

Dziś, numer „Głosu Narodu" prócz stałej treści zawiera 8-str., bogaty dodatek literacko-naukowy.

O czem piszą inni?...

Zarobki robotnicze.

Na podstawie urzędowej statystyki przechodzi „Głos Prawdy“ płace robotnicze w poszczególnych zawodach.

„Jeżeli weźmiemy — pisze — pod uwagę przemysły: górniczy, naftowy, hutniczy, metalurgiczny i włókienniczy, to najlepiej ukwalifikowani robotnicy zarabiają od 6.53 (majster tkacki w Białymstoku) do 10.60 (wiertacz w Borysławiu). Przeciętny zarobek zatem najlepiej wykwalifikowanego robotnika stanowi 7 zł., czyli 170 zł. miesięcznie (wobec maximum 250 zł.). Zarobek pomocników wszelkiego rodzaju waha się między 4.65 (górnicy w Zagłębiu Dąbrowskiem) a 6.45 (huty na G. Śląsku). Jeżeli weźmiemy przeciętnie 5.50, to otrzymamy miesięczne wynagrodzenie 130 do 140 zł. Robotnicy niefachowi zarabiają od 3.40 do 5 zł., a kobiety i młodociani od 1.96 do 3.10. Możemy więc śmiało powiedzieć, że dla kategorji pracowników zarobki wahają się pomiędzy 40 a 80 zł. miesięcznie“.

Cóż to znaczy?... Jeśli w rodzinie z pięciu osób złożonej pracują trzy, przyczem ojciec zarabia 170, matka zaś i dziecko razem 120, co jest względnie jeszcze „dobrym“ stanem,

„toż to jest nędza, nędza piszcząca, nędza potworna, która nie może wiedzieć, co to jest przyzwoite mieszkanie, co to posilne jedzenie, co to czystość, porządek, co to jest życie poprostu! To klęska społeczna. To siedlisko zarazy, epidemji, suchot, tyfusu i wszystkiego tego, co jest nieszczęściem i hańbą społeczeństwa!“

Niechże o tem pamiętają ci z „umiarkowanych“ kół społeczeństwa, którym nawet ruch chrześcijańsko-społeczny wśród robotników wydaje się za radykalnym.

„Bezpartyjność“ B. B.

Trafne uwagi „bezpartyjności“ BB poświęca bialski tygodnik chrześcijańsko-społeczny, „Przyszłość“:

„To, co widzimy — pisze „Przyszłość“ — stwierdza, że BB jest partją, że chociaż niema jeszcze programu, zaczyna się już organizować jak każda partja i każde stronnictwo. Mówi się więc o kołach „regjonalnych“, wojewódzkich i t. d. Co więcej? Na zebraniach posłów z BB czyli „jedynki“, na których są wojewodowie (krakowski, kielecki), naczelnicy wydziałów, starostowie, radzi się nad organizowaniem „jedynki“ czyli partji; taką organizację będą popierali starostowie, przez tę organizację będzie się załatwiało wszelkie potrzeby ludności, będzie się obsadzało rozmaite miejsca, posady. Powiedzmy sobie więc jasno: **Blok Bezpartyjny przestał być bezpartyjnym, a stał się zorganizowaną partją rządową.** Zamiast więc ongiś wszechwładnej partji Narodowej Demokracji, albo „Piasta“ mamy dziś niby Bezpartyjny Blok „jedynki“, do którego się garną wszyscy; mamy krótko mówiąc rządową partję naśladującą faszyzm włoski lub partję Kemala Paszy w Turcji. Czy to społeczeństwu i państwu na dobre wyjdzie — przyszłość pokaże!“

Nasza polityka zagraniczna.

W mowie min. Zaleskiego — konkluduje „Gazeta Warszawska“ — brakło pewnego systemu, kierunku, w kórym nasza polityka zagraniczna rozwijać się powinna.

„Kto — pisze — spodziewał się znaleźć podobne akcenty w przemówieniu p. ministra spraw zagranicznych, ten doznał zupełnego zawodu. Jak się łatwo przekonać ze streszczenia mowy p. Zaleskiego, **jest ona zbiorem informacyj o sprawach bieżących,** brak w niej natomiast tego, coby te fakty i informacje łączyło w jedną organiczną całość, brak słowem myśli przewodniej, z której słuchacz, czy czytelnik mógłby, jeśli już nie dowiedzieć się, to przynajmniej odgadnąć, jakie są dążenia naszego ministerstwa spraw zagranicznych, jaki jest słowem plan naszej polityki zagranicznej. Bez takiego planu zaś nie może się obejść żadne państwo“.

Uwaga słuszna tem więcej, że polityka światowa nie układa się według pewnego systemu, ale wykazuje tendencje. Może to tłómaczy p. ministra Zaleskiego, ale go nie usprawiedliwia.

Polska wobec Litwy, Niemiec i Rosji.

Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA ZALESKIEGO W KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W swem piątkowem przemówieniu na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych min. Zaleski omówił kolejno politykę Polski wobec sąsiadów: Litwy, Niemiec i Sowietów. Na pierwszym planie postawił p. minister rokowania z Litwą, gdyż one koncentrują na sobie uwagę nietylko społeczeństwa polskiego, lecz i zagranicy. Na tej drodze zrobiono wielki krok przez likwidację stanu wojny, głoszonego jednostronnie przez Litwę. Na podstawie grudniowej rezolucji Rady Ligi Narodów nawiązano bezpośrednie rokowania w Królewcu. Rokowania te trwają nadal w komisjach. Litwa odrzuciła polskie projekty układu o nieagresji i arbitrażowego i obiecała przedstawić swoje kontrpropozycje na dzień 25 czerwca.

„Będziemy — oświadczył min. Zaleski — oczekiwać tego projektu w nadziei, że zadowoli on obie strony. Nim to jednak nastąpi, rozpoczęte będą prace w dwóch komisjach, ekonomiczno-komunikacyjnej i prawnej. **Rząd polski wykazał maksimum ustępliwości;** nie może być jednak mowy, aby przy sposobności toczących się obecnie rokowań, rząd litewski mógł przeprowadzić jakiekolwiek posunięcia, które miały by na celu zmianę sytuacji pod względem terytorjalnym“.

W stosunkach z Niemcami dąży Polska do rozszerzenia podstaw współpracy. Zawarto szereg umów, z których najważniejszą jest emigracyjna i w sprawie eksportu drzewa. Rząd polski dąży do szybkiego zakończenia rokowań handlowych.

Stosunki polsko-sowieckie scharakteryzował min. Zaleski jako naogół normalne i poprawne. Przyczyniły się do tego toczące się w Moskwie rokowania w sprawie paktu o nieagresji. Nad likwidowaniem lokalnych konfliktów granicznych pracuje mieszana komisja graniczna. Odbyto kilka konferencyj kolejowych, na których uzgodniono wiele zagadnień w dziedzinie komunikacji i tranzytu.

Minister zaznaczył, że jesteśmy jeszcze niestety daleko od całkowitego wykonania zaciągniętych przez Z. S. S. R., zwłaszcza w dziedzinie materjalnej. Udało się jednak uzyskać zwrot wielu cennych zabytków kulturalnych i materjałów archiwalnych.

„Pozatem — mówił min. Zaleski — zawarto 16 listopada ub. r. tak zwaną umowę generalną, obejmującą zwrot resztek mienia polskiego, kulturalnego, oraz zwrot części archiwów państwowych. Umowa ta jest obecnie w toku wykonywania. Przechodząc wreszcie do 3-go i ostatniego działu stosunków polsko-sowieckich, t. j. do stosunków ekonomicznych, należy przedewszystkiem podkreślić różnorodność struktury politycznej, socjalnej, ekonomicznej i t. d., utrudniającej w dużej mierze rozwój normaln. stosunków gospodarczych. Mimo to jednak dodatnie rezultaty“.

O naprężeniu polsko-sowieckiem, wywołanem zamachami emigrantów rosyjskich, min. Zaleski nic nie powiedział. Pominięcie tej tak ważnej kwestji, oraz kilku innych, świadczy, że mowa, aczkolwiek obszerna była raczej sprawozdaniem z dokonanych czynności, niż programowem ujęciem najbliższych zamierzeń polityki Polski.

Siła Ch. Z. Z. w Belgji.

W krajach zachodnich (we Francji, Belgji, Holandji i Rzeszy Niem.) chrześcijańsko-społeczny ruch robotniczy wykazuje stałą tendencję rozwojową. Podaliśmy niedawno statystykę Ch. Z. Z. w Niemczech; stwierdza ona stałe wznoszenie się cyfry członków. Obecnie leży przed nami sprawozdanie z Belgji, dowodzące, że i tu robotnicze Ch. Z. Z. mają do zarejestrowania piękne sukcesy.

Związki te skupione w „Confederation des Syndicats Chretiens de Belgique“, odbyły swój VIII. kongres doroczny w Gandawie w dniach 5 i 6 maja b. r. Sprawozdanie jener. sekretarza, p. Henryka Pauwels wykazało nie tylko pomyślny stan organizacji, ale i ciągły jej wzrost. **Obecnie Ch. Z. Z. w Belgji obejmują 156 tysięcy opłacających władki członków, rozdzielonych na 18 „federacyj zawodowych“.** Sama „federacja robotników tekstylnych“ liczy prawie 50 tysięcy członków.

Wśród uchwalonych rezolucyj zwraca uwagę osobna rezolucja, poświęcona **chrześcijańsko-społecznemu wychowaniu młodzieży robotniczej** i współdziałaniu z „J. O. C.“ (Chrześcijańską Młodzieżą Robotniczą).

W sprawach aktualnych wysunął kongres następujące postulaty: 1) wydanie ustawy o umowach zbiorowych i komisjach parytetowych, 2) statut prawny dla związków zawodowych, 3) kodyfikacja ustawodawstwa robotniczego, 4) podjęcie przez rząd polityki mieszkaniowej i inne.

Kongres zgotował **serdeczną owację Ks. Rutten, Dominikaninowi, który jest właściwym twórcą obecnego ruchu chrześcijańsko-społecznego wśród robotników belgijskich...**

Oryginalna to bardzo postać zakonnika. W okresie studjów uniwersyteckich sam pracował w kopalni dla zaznajomienia się z prawdziwym stanem kwestji robotniczej w Belgji. Rezultatem była praca naukowa, na podstawie której uzyskał doktorat nauk społecznych i politycznych. Kilkanaście lat poświęcił akcji organizacyjnej, która — obok holenderskiej i niemieckiej — uchodzi w kołach katolickich za wzór do naśladowania. Dość powiedzieć, że co trzeci zorganizowany robotnik w Belgji (w części flamandzkiej co drugi nawet) należy do Chrześć. Związków Zawod. Dziś O. Rutten jest członkiem senatu belgijskiego.

Kongres zakończyło mocne przemówienie min. przemysłu, pracy i opieki społecznej, p. Henr. Heymanna, który do niedawna był prezesem Konfederacji.

Przed wyborami prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Główni kandydaci: Herbert, Hoover i Alfred Smith.

W bieżącym roku odbędzie się jeszcze jedna kampanja wyborcza, która rozmiarami a może nawet znaczeniem przewyższy wybory we Francji i t. d. Bedzie to kampanja o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, o rządy w waszyngtońskim Białym Domu.

Wybory odbędą się w jesieni, ale już teraz toczy się walka między różnymi politykami wśród dwu głównych partji: republikańskiej i demokratycznej. Chodzi o to, jakie osoby zostaną postawione przez te partje. Dla obu stronnictw decyzja nie będzie rzeczą łatwą. Trzeba bowiem postawić ludzi, którzyby mogli liczyć na miljony głosów ludzi różnych ras wyznań, języków i t. p. Trzeba wziąć pod uwagę także takie kwestje, jak stosunek kandydatów do słynnej ustawy antyalkoholowej. Zarządy obu stronnictw będą się więc długo namyślać, nim ostatecznie ustalą swych kandydatów. I wśród republikanów i wśród demokratów jest dużo polityków, którzy chcieliby zamieszkać w Białym Domu, wszyscy jednak mają pewne wady. Np. jeden jest popierany przez farmerów, ale zato nielubiany przez robotników. Innego poparliby wszyscy zwolennicy zniesienia prohibicji, ale nie mogliby poprzeć np. protestanci bo jest katolikiem i t. d.

Najczęściej wymienia się dwu kandydatów: Herberta Hoovera i Alfreda Smitha. Pierwszy należy do partji republikańskiej, drugi do demokratycznego.

Smith jest w Europie mniej znanym. W Ameryce zdobył sobie wielki rozgłos jako znakomity administrator stanu Nowojorskiego. Jego szanse pomniejsza fakt, że jest katolikiem, a więc reprezentantem mniejszości religijnej. Wprawdzie z powodu rozkładu protestantyzmu Kościół Katolicki jest dziś najsilniejszą organizacją religijną w Ameryce, lecz bądźco bądź protestanci stanowią ogromną większość ludności Stanów. Są podzieleni na różne sekty, ale wszystkie są niechętne katolicyzmowi. W tym kraju rzekomo idealnej wolności i tolerancji istnieje potężny Ku-Klax-Klan, który prowadzi z katolicyzmem zaciętą walkę. W tych warunkach szanse katolika Smitha byłyby małe, gdyby nie to że jest on zwolennikiem zniesienia zakazu bezwzględnej prohibicji. Ta kwestja odgrywa w tegorocznych wyborach ogromną rolę. Zwolenników złagodzenia ustawy prohibicyjnej jest bardzo wielu. Twierdzą oni, że bezwzględna prohibicja jest niewykonalna, że spowodowała niezwykły rozwój przemytnictwa. Z przeciwnej zaś strony podkreśla się, że jednak wygnanie alkoholu z Ameryki miało skutki dodatnie i że wobec tego ustawa prohibicyjna musi być utrzymana wbrew przemytnikom i pijakom. Jest to dla obu partji kwestja bardzo drażliwa. Nie brak bowiem „mokrych“ i „suchych“ zarówno wśród republikanów jak demokratów. Partja, straciłaby część zwolenników. Nie jest więc wykluczone, że oba stronnictwa zajmą w tej kwestji stanowisko niewyraźne. Smith nie będzie żądał zupełnego zniesienia prohibicji, a jego przeciwnik nie będzie się może domagał bezwzględnego stosowania dotychczasowych rygorów antyalkoholowych.

Herbert Hoover sprawuje obecnie urząd sekretarza handlu przy prezydencie Coolidge'u. Głośnym w całym świecie stał się pod koniec wojny światowej, gdy prezydent Wilson uczynił go faktycznym dyktatorem żywnościowym Stanów Zjednoczonych. Hoover potrafił dostarczyć armjom walczącym w Europie olbrzymie ilości żywności, a po wojnie ratował wycieńczoną ludność środkowej Europy. Ta szlachetna akcja rozsławiła go w całym świecie.

W sprawach europejskich Hoover lepiej się orjentuje niż Smith. Jest przeciwnikiem idei skreślenia względnie zmniejszenia europejskich długów wojennych, dążyłby jednak do stabilizacji gospodarczej Europy przez udzielanie pożyczek na cele produkcyjne. Okazywał pewną sympatję Lidze Narodów i oświadczał się za światowym trybunałem rozjemczym, ale stronnictwo republikańskie stoi na stanowisku, że Stany nie powinny się mieszać do spraw politycznych Europy.

Poglądy Smitha na politykę zagraniczną Stanów nie są bliżej znane. W czasie wojny popierał politykę Wilsona. Niewiadomo jednak, czy szedłby teraz jego śladami.

Oprócz tych dwu głównych kandydatów wymienia się jeszcze wiele innych nazwisk. Wśród republikanów wysuwa się obok Hoovera jeszcze senatorów Lowdena Curtisa, Watsona i Willisa. Przyjaciele prez. Coolidge'a chcieli go nakłonić do postawienia kandydatury po raz trzeci. On jednak stanowczo odmówił.

W stronnictwie demokratycznem rywalami Smitha są: senator Reed, gubernator Ritchie i senator Walsh.

Ostateczne ustalenie kandydatur nastąpi zapewne w czerwcu, gdyż zazwyczaj wtedy zbierają się naczelne władze obu stronnictw, t. zw. konwencje. Walka jest tam bardzo zacięta, gdyż ścierają się różne grupy, reprezentujące sprzeczne interesy lokalne, stanowe, wyznaniowe i t. p. Narazie głównymi kandydatami są: Hoover ze strony republikanów i Smith ze strony demokratów. **S. S.**

Kłopoty M. Ententy.

Paryż. (A.W.). „Echo de Paris“ omawiając położenie Małej Ententy stwierdza, że w ostatnich czasach zaszedł szereg wypadków, niekorzystnych dla Małej Entenety. Pismo to wskazuje na kwestję optantów, w której to nastąpi zwrot na korzyść Węgier, następnie na zajście w St. Gothardt i na węgierską kampanję rewizyjną. W sprawie zajścia w St. Gothardt, państwa Małej Ententy nie mogły się zdeydować na rychły wspólny protest i straciły b. wiele czasu. Wobec tego faktu wdrożone przez Ligę Narodów śledztwo spełznie prawdopodobnie na niczem. Mussolini odnosi się z sympatją do projektu Lorda Rothermere za rewizją traktatu Trianońskiego, co jest pewnego rodzaju rozczarowaniem dla M. Ententy.

Proces inżynierów donieckich.

W piątek rano rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko aresztowanym inżynierom zagłębia donieckiego. Oskarżonych przyprowadzono na salę o godz. 8 rano. Gmach sądu był strzeżony przez oddział G. P. U. Na sali rozpraw znajdowało się 120 przedstawicieli prasy, w tem 60 zagranicznych. Korpus dyplomatyczny był też licznie reprezentowany. Dla widzów wydaje się codziennie 1.400 kart wstępu.

Przewodniczący sądu Wyszyński w przemówieniu swem podkreślił polityczne znaczenie obecnego procesu. Następnie zabrali głos obrońcy oskarżonych, żądając wezwania wielu nowych świadków. Obrońcy inżynierów niemieckich domagali się wezwania wybitnych inżynierów z Niemiec, oraz kilku robotników na dowód, że maszyny sprowadzone z Niemiec, funkcjonują bez zarzutu i że oskarżeni nie otrzymali pieniędzy na łapówki i nie dawali innych.

Z pośród oskarżonych Rosjan, dwaj zażądali zmiany przydzielonych im obrońców, motywując to tem, że są straszeni przez nich karą śmierci, co fatalnie wpływa na stan nerwów oskarżonych.

Głównym oskarżycielem jest prokurator Krylenko. Ze względu na obszerny materjał oskarżenia, proces potrwa zapewne więcej niż miesiąc.

Męczeńskie dzieje Ormjan.

Bolesna karta z życia nieszczęśliwego narodu.

(KAP) Przed kilku dniami rozpoczął w Rzymie obrady synod biskupów ormiańskich, zaproszonych do Wiecznego Miasta przez Ojca Św. Ostatnio Episkopat ormiański odbył swą konferencję w r. 1911, zwołaną wówczas przez Piusa X. W ciągu tych kilkunastu lat warunki egzystencji Ormian zmieniły się zasadniczo. Wypadki wojenne i rewolucje we wschodnich państwach zadały bolesne rany katolicyzmowi Ormian. Gdy w roku 1911 do Rzymu przybyło 19 przedstawicieli Episkopatu ormiańskiego, to teraz tylko 9-ciu. **Z istniejących wówczas 16-tu biskupstw, dziś egzystuje tylko 4:** Aleksandrja, Aleppo, Konstantynopol i Lwów. Pozostałe uległy zniszczeniu w dosłownem tego wyrazu znaczeniu. Liczba duchowieństwa ormiańskiego, mającego wtedy 250 kapłanów, spadła do połowy. **125-ciu księży zostało zamordowanych. Ze 175-ciu zakonnic 57 spotkał taki sam los. Zabici zostali albo zmarli wśród cierpień wygnania:** arcybiskup Sebaste i arcybiskup z Mardin'a, dalej biskup z Erzerumu i biskup z Meliteli. **Biskupa z Arida pogrzebano żywcem, a biskupa z Mouch żywcem spalono.** I inni także członkowie Episkopatu ormiańskiego przypłacili swój heroizm wiary życiem lub cierpieniem wygnania. W obecnej konferencji prócz rezydującego w Rzymie Patrjarchy Pawła Piotra XIII, biorą udział: Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa, Tercjan,, Wizytator Apostolski i Wikarjusz Generalny, Nasljan, Arcybiskup z Marach, Arpiarjan, Arcybiskup Chalcedonji, Kajumian, Arcybiskup z Aleppo, Wordsighian, Biskup Ancyry Bahabanian. Biskup tego samego imienia z Cezarji i Biskup Aleksandrji, Cuzjan. Synod ten rozpoczął prace od pontyfikalnej Mszy św., odprawionej w kościele St. Nicola Da Tolentino przez Patrjarchę ormiańskiego Cylicji w asystencji współbraci. Następnego dnia otworzył obrady konferencji Sekretarz Kongregacji Kościołów Wschodnich Ks. Kard. Seincero. Przedtem nastąpiło odsłonięcie dwu tablic kamiennych, poświęconych pamięci kapłanów, którzy padli ofiarą ostatniej rezzi Ormian, a którzy byli alumnami Kolegjum ormiańskiego w Rzymie. 9-ciu z pośród nich padło ofiarą na posterunku w czasie tragicznych zdarzeń w okresie od 1915 do 1921 roku. We wtorek 8 bm. Ojciem św. Pius XI przyjął na prywatnej audjencji Arcybiskupów i Biskupów ormiańskich w towarzystwie Kard. Scincero. Ojciec św. powitał arcypasterzy niezwykle serdecznemi słowami, zaznaczając, że są oni godnymi przedstawicielami Episkopatu i ludu, który przebył męczeństwo. Pius XI zaznaczył, że już jako student badał z podziwem męczeńskie dzieje Kościoła ormiańskiego i zawsze dlań odczuwał gorącą sympatję.

Na ziemiach Rzpltej.

Morze podrywa brzegi polskie.

Dzienniki warszawskie zwracają uwagę na fakt, iż fale Bałtyku z nieublaganą zaciętością szarpią najpiękniejszy kawałek wybrzeża polskiego pod Jastrzębią Górą tak, że w konsekwencji główna nasza latarnia morska na Rozewiu może się z czasem znaleźć na wyspie. Starzy rybacy miejscowi twierdzą, że za lat dwadzieścia połowa pięknych will na Jastrzębiej Górze, czyli Pilicach może się znaleźć w morzu. Coprawda morze z drugiej strony wynagradza nam rabunek pod Jastrzębią Górą, gdyż zrabowany tam piasek sypie nieco dalej, powiększając stale i wytrwale brzegi Helu, który dosłownie „rośnie".

JUBILEUSZ POSŁA W. KORFANTEGO. W czerwcu b. r. ubiega 25 lat, gdy polski lud na Śląsku wysłał pierwszego polskiego posła do parlamentu niemieckiego którym był Wojciech Korfanty. Uroczysty jubileusz odbędzie się 10-go czerwca w rodzinnej miejscowości Korfantego w Siemianowicach.

ŚLĄSKA KURJA BISKUPIA DZIĘKUJE KOLEJARZOM. (KAP) Prezes katowickiej Dyrekcji kolei otrzymał ze Śląskiej Kurji Biskupiej poniższe pismo: „Kurja Biskupia ma zaszczyt potwierdzić odbiór kwoty 65.000 złotych przekazanej przez Świetną Dyrekcję tytułem drugiej raty na cele budowy katedry. Zarazem Kurja Biskupia pragnęłaby spełnić niniejszem głęboko odczuty obowiązek złożenia Świetnej Dyrekcji gorącej podzięki za ten ponowny tak hojny i wspaniały dar. Niechże Świetna Dyrekcja raczy zapewnić w naszem imieniu wszystkich ofiarodawców i najdrobniejszych, że imię kolejarza śląskiego zapisane będzie zaszczytnie i chlubnie w historji budowy katedry śląskiej".

JUBILEUSZ ZAKŁADU IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE. Uroczystości jubileuszowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich odbędą się podczas Zielonych Świąt, dnia 27 b. m. W programie, oprócz nabożeństwa w Bazylice Archikatedralnej, jest odsłonięcie tablicy pamiątkowej fundatora Zakładu Ossolińskich oraz uroczysta akademja w auli Uniwersytetu. Na ręce Kuratorji zakładu napływają już liczne gratulacje od instytucyj zagranicznych. — Z okazji jubileuszu ukaże się szereg wydawnictw, poświęconych historji Zakładu w opracowaniu wybitnych uczonych.

POSEŁ SOCHACKI WPADŁ W WODĘ. Władze policyjne czynią poszukiwania za wydanym przez sejm posłem komunistycznym, Jerzym Czeszejko Sochackim. Istnieją bowiem poszlaki, że poseł Sochacki znajduje się jeszcze na terytorjum Polski i nie zdołał, jak przypuszczano pierwotnie, dotychczas zbiec.

WYROK W PROCESIE 21 HROMADOWCÓW W WILNIE. Onegdaj zakończył się w Wilejce proces 21 Hromadowców, gminy Zabrześć. Na ławie oskarżonych zasiadła lokalna jaczejka Hromadowców. Sąd po czterodniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych od 3 lat więzienia do półtora roku twierdzy.

TRAGEDJA W KOSZARACH 36 P. P. W Warszawie zastrzelił wystrzałem z karabinu, szeregowiec B. Panaszczuk, 15-letniego W. Boguckiego, który wraz z innymi przedostawał się przez ogrodzenie koszarowe, by obserwować grę drużyny piłkarskiej „Polonji". Aresztowanych za chodzenie po terenie koszar(!) eskortowano do koszar i w tym też czasie Bogucki chciał umknąć. Pomimo trzykrotnego wezwania eskortującego żołnierza, biegł dalej. Strzał był celny i położył nieszczęśliwego trupem na miejscu. Został on aresztowany.

KARAMBOL KOLEJOWY W DYREKCJI KATOWICKIEJ. 17 bm. w katolickiej dyrekcji kolejowej zderzyły się na linji Kalety—Podzamcze na odcinku Kuleje—Herby Nowe dwa pociągi towarowe, skutkiem czego wykoleiły się dwa parowozy i 10 wagonów ładownych węglem eksportowym. Maszynista i jeden z konduktorów lekko ranni. Normalny ruch podjęto nazajutrz.

Z całego świata.

Na chińskim wulkanie.

OKRUCIEŃSTWA ARMJI CHIŃSKIEJ.

(Ag. Fides). Historja Chińczyka Tsang A-Giao jest uderzającym przykładem okrucieństw armji południowej chińskiej. Dzielny kiedyś żołnierz, odważny kapitan, w 50 roku życia przyjął chrześcijaństwo. Od chwili nawrócenia całem sercem oddał się na służbę Kościoła. Pracował lat dziesięć; w Swabue był prawą ręką misjonarza. Powierzano mu wszelkie zadania — czy to katechisty, czy pośrednika poważniomych, czy też doradcy nowo w tę okolicę przybyłych księży, lub przewodnika Siòstr poprzez góry. Sława jego była tak szeroka, że skoro zdobyto Swabue Tsang A-Giao był pierwszym, na którego wydano wyrok śmierci.

Dnia 15 grudnia patrol prześladowców począł go szukać. Umknął szczęśliwie, chroniąc się do sąsiedniego kurnika, potem przeskoczył mur i uszedł w góry, gdzie dwa miesiące żył, jak pustelnik. Głód i zimno zmusiły go do szukania pomocy u pewnego chrześcijanina w Swa kan, gdzie go ujęto. Rozpoczęło się męczeństwo. Godzinami całemi wleczono go po ulicach Swa-kan, a czerwoni zadawali mu różne tortury, by go zmusić do wołania: „Niech żyje komunizm! 10 tysięcy lat władzy dla Kung-Cian-Tong!" (Partja komunistyczna). — Ale on wołał ciągle: „Niech żyje religja katolicka! 10 tysięcy lat władzy dla Jezusa!" Wściekły, jeden z czerwonych odciął mu uszy.

Pochód po ulicach zakończył się w kościele dawno sprofanowanym, a ponieważ Tsang A-Giao chciał się przeżegnać, inny nędznik odciął mu palec u ręki. Widząc, że nie wymuszą na nim innego okrzyku, jak „Niech żyje Jezus Chrystus!" — kazali przynieść tępą szablę i powoli, kilku strasznemi uderzeniami nieszczęśliwemu Tsang A-Giao, mężnemu do końca, odcięli głowę. Jeden z prześladowców podniósł jego krwią zbroczoną głowę i powiesił ją nad drzwiami kościoła.

DO MANDŻURJI PRZYBYWA CODZIENNIE 2.300 UCHODŹCÓW CHIŃSKICH.

Emigracja z prowincji Szantung do Mandżurji trwa stale. Codziennie 2.300 Chińczyków ląduje w Mandżurji: 1.700 w Dalny, a 600 w Niuczwang. Cyfra ta nie obejmuje przybywających lądem. Liczą, że z samej prowincji Szantung wyemigrowały dwa miljony osób. Ważna to również sprawa dla Kościoła, gdyż między przybywającymi są też katolicy. Z Fuszun donoszą o przybyciu 6 tysięcy katolików. w Mukdenie, rezydencji Msgra Blois, Misyj Zagr. Paryża, jest ich około dwustu. Jedna Siostra Opatrzności z Portieux, przebywając w Mukdenie na stacji kolei japońskiej, ochrzciła w jednym dniu 40 dzieci, umierających wskutek męczącej podróży. Towarzystwo kolei Południowej Mandżurji uruchomiło specjalne pociągi dla uchodźców i udziela im 40 proc. zniżki.

Szkoła nienawiści ku Polsce.

Według doniesień z Kowna, w szkołach niższych i średnich uprawianą jest, za wiedzą ministerstwa oświaty, agitacja przeciwpolska. **Młodzież wychowywana jest w duchu nienawiści do Polski.** M. in. prawie powszechnie używane jest pozdrowienie tego rodzaju: nauczyciel przy rozpoczęciu i zakończeniu lekcji mówi: **„Pavergtas Vilnius" („Wilno uciemiężone"), uczniowie zaś odpowiadają: „Vaduikim Vilniu" („Zdobywamy Wilno").**

UCZCZENIE PADEREWSKIEGO W AMERYCE.

Jak donoszą z Nowego Jorku, w tamtejszym hotelu „Commodere" odbył się w tych dniach bankiet na 200 osób, wydany na cześć Paderewskiego przez fundację Kościuszkowską. Bankiet zgromadził przedstawicieli finansjery nowojorskiej, wydawców wielkich dzienników i cały szereg osobistości politycznych. Prezydent Coolidge, gubernator Smith, Hoover burmistrz N. Jorku Walker nadesłali depesze. Ignacemu Paderewskiemu ofiarowano album, zawierające wyrazy hołdu. Przemówienia na bankiecie wygłosili: Samuel Vauclain Macracken, prezydent Vassar Colidge, redaktor „Times'a" Finley i poseł polski w Waszyngtonie Ciechanowski, oraz Ignacy Paderewski. Publiczność zgromadzona na bankiecie urządziła Paderewskiemu entuzjastyczną owację.

PREZYDENTOWI MASSARYKOWI WRĘCZONO PORTRET. Z Pragi donoszą: Delegacja klubów polsko-czechosłowackich w Polsce wręczyła prezydentowi Massarykowi jego portret w wielkiej sali audjencyjnej na zamku. Portret jest pędzla J. Gilewskiego. Po wręczeniu daru przewodniczący delegacji prezes klubu polsko-czechosłowackiego w Warszawie senator Rogowicz wskazał w przemówieniu, że dar ten jest wyrazem hołdu i czci dla twórcy republiki czechosłowackiej w 10-tą rocznicę jej istnienia.

KONKURENCJA DLA NAGRODY NOBLA. Pen-Klub polski wystąpił z propozycją przekazania Lidze Narodów wniosku o ufundowanie wielkiej międzynarodowej nagrody literackiej, któraby posiadała specjalny regulamin, a co do wysokości sumy była zbliżona do nagrody Nobla.

OLBRZYMY MORSKIE I POWIETRZNE. W porcie St. Lavere we Francji odbędzie się spuszczenie na wodę największego z dotychczas wybudowanych torpedowców p. n. „Valmy" o 126-ciu m. długości, 2.690 ton pojemności.

Zakłady Dornier w Friedrichshafen zajęte są wykończaniem olbrzymiego aeroplanu nowego typu, przeznaczonego do lotów transatlantyckich. Nowy hydroplan „DO 10" posiada 12 motorów o łącznej sile 5.000 HP, a więc dwa razy więcej HP., aniżeli sterowiec (balon). Nowy typ samolotu będzie mógł zabrać oprócz zapasu benzyny na całkowity przelot transatlantycki, 30 pasażerów i 7 osób załogi. Nowy hydroplan będzie mógł w razie niepomyślnych warunków atmosferycznych opuszczać się na ocean, posiada bowiem odporność na burze oceaniczne i może utrzymywać się przez kilka dni na wodzie.

AMANULLAH NAUŻYWAŁ SIĘ DOŚĆ W ROSJI. Bawiący w Rosji już drugi tydzień król Amanullah udał się do Sebastopola, poczem odwiedził Jałtę.

Do Sewastopolu zawinęły 3 krążowniki tureckie, które eskortować będą króla Afganistanu i jego świtę do Konstantynopola. Po rewji floty czarnomorskiej Soweitów. Amanullah odpłynął na tureckim okręcie do Konstantynopola, żegnany przez Karachana i rząd republiki krymskiej. Odpowiadając na pożegnalne przemówienie Karachana, **król Amanullah dziękował za wyjątkowo przyjazne przyjęcie,** którego doznał i oświadczył, że pobyt w Rosji uczynił na nim jak najlepsze wrażenie.

NAJCENNIEJSZY NA ŚWIECIE MINERAŁ. Dyrektor Brytyjskiego Instytutu Radowego oświadczył, że instytut ten jest w posiadaniu największego bloku radu na świecie. Blok ten waży 5 gramów i wart jest 80 tys. funtów szterlingów.

LOT LADY HEATH. Jak donoszą z Londynu, na lotnisku w Croydon wylądowała onegdaj lady Heath, która przeleciała na awjonetce z Capetownu przestrzeń, wynoszącą 16 tys. km. Lotniczka nie odczuwała zmęczenia po tej podróży, którą odbyła bez specjalnych przygotowań. Lot trwał przeszło 3 miesiące.

ZEMSTA ZA SACCA I VANZETTIEGO. Położona w mało uczęszczanej dzielnicy Long Island rezydencja kata stanu nowojorskiego Elliotta obrzucona została bombami. Elliott wraz z żoną i dwojgiem dzieci zostali siłą wybuchu pozrzucani z łóżek nie odnosząc poważniejszych obrażeń. Elliott był wykonawcą wyroku na anarchistach Sacco i Vanzettim, na mordercy p. Ruth Snyder oraz innych przestępcach.

NIEZNANA ŚMIERTELNA EPIDEMJA. Jak podają z Konstantynopola, w Azji Mniejszej ukazała się nowa niewyjaśniona jeszcze bliżej epidemja. W ciągu jednego dnia w miasteczku Injiru umarło 60 osób. Epidemja szerzy się gwałtownie, a lekarze są wobec niej zupełnie bezsilni.

CZYŻ NA TO TRZEBA AŻ MIĘDZYNARODÓWKI? Jak donosi Pat, w Paryżu nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji dla walki ze szczurami. Ze strony Polski obecni byli prof. Trawiński i b. minister zdrowia dr. Chodźko.

TURCY NIE BĘDĄ ŻENIĆ SIĘ Z CUDZOZIEMKAMI. Według wiadomości z Konstantynopola, rząd turecki dyskutuje projekt ustawy przeciwko małżeństwom Turków z cudzoziemkami. Każdy Turek, który ożeni się z cudzoziemką, ma być usuwany ze stanowiska i traci prawo do emerytury.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

W 37 rocznicę wyd. „Rerum Novarum".

Główna idea Encykliki.

Gdy wielki Papież wydawał swą encyklikę 37 lat temu nie przypuszczał, że rozwój stosunków wykaże jak genjalnie poprostu odczuł zaznaczającą się coraz silniej potrzebę wprowadzenia statku społecznego na spokojne wody sprawiedliwości.

Wśród dzisiejszego chaosu poglądów na istotny kierunek rozwoju społeczeństwa świecą idee Leona XIII. jak drogowskazy. W jego encyklice bowiem znajdujemy coś **więcej niż uregulowanie kwestji robotniczej, bo rzucenie podwalin teorji ustroju społeczno-gospodarczego.**

Nie zdołały osiągnąć tego kierunki indywidualistyczne z głównemi swemi odcieniami fizjokratyzmem i liberalizmem. **Nie udało się i nie uda przebudować organizmu społecznego i socjalizmowi.**

Układ bowiem stosunków wykazuje, że właściwa droga rozwoju społecznego czynnika **nie leży** we wzajemnej negacji najsilniejszych dziś czynników, t. j. kapitału i pracy, lecz w ich harmonijnem współdziałaniu. Na tem właśnie polega wielka zasługa Leona XIII, że kierowany sprawiedliwością chrześcijańską umiał znaleźć właściwą drogę pogodzenia tych wrogich sobie dotychczas czynników.

Leon XIII rzucił więc hasło solidaryzmu chrześcijańskiego, u którego podstaw znajduje kompromis dla wspólnego dobra.

Wskazówki bowiem i rady udzielane robotnikom mają tak zasadnicze znaczenie, że można je odnieść do całego świata pracy. W żadnej też z dotychczas znanych teorji gospodarczo-społecznych nie znajdujemy tak jasno określonego stanowiska kapitału wobec czynnika pracy z uwzględnieniem ogólnego dobra społecznego.

Jest to, rzec można, kodeks nadchodzących już czasów i wytyczenie im drogi rozwoju.

Encyklika bowiem opierając się na prawach ludziom wrodzonych, salwując przytem ludzkiej naturze właściwe instytucje społeczne, jak m. in. prawo do własności i rodzinę, pragnie tylko sprostować ścieżki kapitału i pracy i sprowadzić je do wspólnego mianownika dobrze zrozumianego własnego interesu.

W szczególności dziś idee Leona XIII poczynają nabierać wielkiego znaczenia, gdy „owa gorączkowa żądza nowości, zmiana stosunków między zarobkującym a pracodawcą, większe zaufanie w siły własne u robotników", zdają się pogłębiać przepaść między światem pracy a kapitałem. Równocześnie jednak poczyna sobie w umysłach ludzkich torować drogę przeświadczenie o konieczności znalezienia innego wyjścia, jak tylko walka klas.

Wierzyć bowiem należy, że mimo powojennej deprawacji sumień i „przewartościowania dotychczasowych wartości" nie wygasły jeszcze w społeczeństwach zdrowe instynkty każące im szukać ratunku nie w samej negacji, będącej istotą doktryny socjalistycznej.

Dziś może jeszcze myśli zawarte w Encyklice nie znajdują tak pełnego zrozumienia, jakby powinny. Nie mniej przyszłość i to może już najbliższa należy do idei chrześcijańsko-społecznej. Żaden system bowiem nie podkreśla tak silnie prawa do pracy do zdobywania własności, zakładania rodziny i t. d. jak idee Encykliki. Lecz równocześnie żaden nie podkreśla równie stanowczo obowiązków ze strony pracownika.

W równym stopniu wymierza i sprawiedliwość kapitałowi wytykając mu błędy i ucisk słabszych. Wysuwa więc ideę wolności nie tylko dla silnych.

A więc system idealnej chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej, jak jutrzenka nowych lepszych czasów.

Dr. M. Marciniak.

Leon XIII. i robotnicy.

Leon XIII. jako nuncjusz w Brukseli. — Jego działalność społeczna w Perugji. — Sprawa „Rycerzy Pracy" w Ameryce. — Pielgrzymki robotników do Rzymu. — Unja Fryburska.

Dla wielu jeszcze pozostaje dotąd rzeczą niezrozumiałą, dlaczego Leon XIII., arystokrata z rodu, zajął się tak gorliwie kwestją robotniczą i wprowadził ją dzięki swej inicjatywie na zupełnie odmienne, niż dotychczas, tory, kładąc podwaliny dla ruchu chrześć.-społecznego i jego doktryny.

Zrozumiemy zaś to łatwo, jeśli uprzytomnimy sobie, że czasy owe były okresem potężnej pracy społecznej wśród katolików, zwłaszcza w Niemczech i we Francji. Liberalizm ekonomiczny wżerał się wtedy w społeczeństwo, a socjalizm groził rewolucją światową. Brakom tym zaradził wielki papież Leon XIII., który od pobytu swego w Brukseli, stolicy Belgji, w charakterze Nuncjusza w latach 1843—46, zajął się poważnie kwestją robotniczą i zetknął się tam po raz pierwszy z robotnikami. Jako nuncjusz, zjednał On sobie poważanie i szacunek tak na dworze belgijskim, jak i wśród szerokich warstw tamtejszego społeczeństwa. Sam nawet Leopold I. zasięgał często Jego rad i wskazówek. Przepracowanie jednak i nieodpowiedni klimat nadwerężyły Jego zdrowie, co przyczyniło się do przeniesienia Go do Perugji, gdzie przez lat 25 piastuje godność arcybiskupa, zadziwiając świat katolicki swojemi społecznemi encyklikami, listami pasterskiemi, oraz kazaniami, w których śmiało wytykał błędy natury ekonomicznej ówczesnym rządom. Zdaniem Jego, początki zła tkwią w przekonaniu rządu, uważającem za najwyższy swój cel produkcję bogactw. Stąd to rodzi się przeciążenie robotnika, odrywające go od rodziny, a matkę od ogniska domowego. W tem też widzi On źródło obniżenia się zdrowotności u młodocianych, zaprzęganych zawcześnie do wytężającej pracy fabrycznej, gdzie czyha na nich gruźlica i wszelkiego rodzaju choroby.

Wstąpiwszy w 68 r. życia (1878 r.) na tron papieski, spotkał się Leon XIII. zaraz w początkach swoich rządów z najrozmaitszemi problemami społecznemi. Zajmuje się więc Leon XIII. pozytywnem studjum nauk społecznych. A skłoniły Go do tego zwłaszcza dwa wypadki, mianowicie: sprawa „Rycerzy Pracy" w Ameryce i pielgrzymki robotnicze do Rzymu.

W Ameryce po roku 1880, robotnicy zorganizowali się w związki t. zw. „Rycerzy Pracy", które nie były pozbawione wpływów socjalizmu. Wobec wyjaśnienia arcybiskupa z Baltimore kard. Gibbons w kwestji tego związku, Leon XIII. zezwolił katolickim robotnikom należeć do „Rycerzy Pracy", pod warunkiem, że ze statutu uchylone zostaną tendencje tchnące komunizmem i rewolucją. Od tego czasu na czele tego związku, owianego nowym duchem, stanął katolik Powderley.

Do kwestji robotniczej i robotnika zbliżyły Leona XIII. również pielgrzymki robotnicze do Rzymu, organizowane przez katolickich działaczy. Na szczególną uwagę zasługują od r. 1889 pielgrzymki robotników z Francji, prowadzone przez hr. de Mun i M. Harmel, fabrykanta z pod Reims. Przybywało niekiedy po kilkanaście tysięcy robotników, którzy szukali w słowach Leona XIII. zachęty do pracy, oraz pomocy w ciężkich warunkach życiowych. Papież zwracając się do nich w gorących słowach, dawał im wytyczne dla rozwiązania piekących spraw robotniczych, a mianowicie: powrót do wiary, rozwijanie cnót chrześcijańskich, tworzenie związków zawodowych i interwencja rządów w kierunku ochrony pracy drogą ustawodawstwa społecznego.

Rozwija podówczas również szeroką działalność t. zw. „Unja Fryburska", założona w r. 1884 przez kardynała Mermillod, któremu w pracy pomagali hrabia de Mun, La Tour du Pin, Jezuita O. Lemkuhl, Kasper Decurtins i prof. z Pizy, Toniolo. Unja ta zwana również „Międzynarodową unją studjów społecznych", zajmuje się gorliwie rozwiązaniem kwestji robotniczej, wychodząc z założenia, że życie ekonomiczne powinno podlegać prawom moralności. Nie można przeto świata produkcji zostawić ślepej grze interesów materjalnych. Interwenjować winno państwo, jako narzędzie moralności społecznej, stosując ochronę pracy przed wyzyskiem.

Unja Fryburska, dzięki zwłaszcza zasługom Kaspra Decurtins. przygotowała podłoże dla encykliki „Rerum Novarum", która jest wykwitem i ukoronowaniem studjów papieża Leona XIII. nad kwestją robotniczą, a zarazem zebraniem wytycznych w kierunku nowego ustroju gospodarczego, opartego o zasady katolicyzmu.

M. BABIŃSKI.

Stan średni jako czynnik równowagi społecznej.

Proces proletaryzacji mas, który od początków ub. stulecia objął warstwę robotniczą i do dziś nie wszedł bynajmniej w fazę końcową, dotknął także i inne klasy społeczne w miastach — w szczególności stan średni z głównym jego trzonem, t. j. rzemiosłem i drobnym handlem. Gdy jednak w krajach zachodniej Europy warstwa ta po upadku swej średniowiecznej organizacji i zasad gospodarowania umiała rychło dostosować się do zmienionych warunków i wyrobić sobie w nich odpowiednią pozycję, konsolidując się jako liczna i aktywna w gospodarstwie społecznem grupa drobnych właścicieli — u nas specjalne okoliczności złożyły się na to, że tego stanu średniego po okresie jego świetnego rozwoju w zamierzchłem średniowieczu — obecnie prawie niema. Mówimy „prawie", bo, znowu wskutek specjalnych warunków, wytworzyła się silniejsza ekonomicznie grupa mieszczańska w zachodnich dzielnicach kraju: w Poznańskiem i na Pomorzu. Tych osiemset kilkadziesiąt tysięcy rzemieślników, stanowiących wraz z rodzinami około 3 miljony ludności w Polsce i przeszło drugie tyle drobnego kupiectwa — poza liczbą nie tworzą dziś ani organizacyjnie, ani poziomem produkcji, czynnika, któryby w polityce gospodarczej kraju zajmował jakieś samodzielne stanowisko.

Przyczyn kryzysu dopatrują się niektórzy w rozwoju przemysłu mechanicznego. Nie jest to pogląd słuszny*), postęp bowiem techniczny jakim jest zastosowanie maszyn w produkcji sam przez się nie może być przyczyną niekorzystnego położenia rzemieślników. Główną przyczyną jest raczej udzielenie wolności przemysłowej przez państwo i bezwzględne jej wyzyskiwanie przez kapitalistów. Liberalizm ekonomiczny, który wyłącznie w rozwoju wielkiego przemysłu widzi drogę pełnego postępu gospodarczego niesie z sobą metody djametralnie sprzeczne z interesami rozwoju drobnej produkcji i drobnego handlu. Temi metodami są **wolna konkurencja,** jako wyraz egoizmu gospodarczego, rujnującego słabszych, **aby** jeszcze więcej wzbogacić tych. którzy już i tak rozporządzają majątkiem większym, aniżeli jest potrzebny dla ich utrzymania, — jest **nieuczciwe współzawodnictwo,** polegające na używaniu we wzajemnej konkurencji takich niedozwolonych środków, których niesprawiedliwość jest niewidoczną na pierwszy rzut oka — wreszcie **wypieranie produkcji rzemieślniczej** z szeregu dziedzin przez masową, tanią choć lichą produkcję fabryczną. Są to zjawiska, stwierdzone w ciągu całej historji przemysłu wielkiego, opartego o wielkie kapitały, przemysłu, przez te właśnie kapitały i nieetyczną walkę zwycięskiego w stosunku do słabej finansowo, nie operującej ani kapitałami, ani propagandą, nie zorganizowanej rzeszy rzemieślniczej. Cały szereg zawodów rękodzielniczych, dawniej dobrze prosperujących, należy dziś do historji, a dowiadujemy się o ich nazwach jedynie ze starych inkunabułów.

U nas, stosunki w świecie rzemieślniczym, po krótkim okresie ożywienia przed wojną, dzięki inicjatywie i opiece samorządów, nie uległy po odzyskaniu niepodległości takiej zmianie na lepsze, jakiejby oczekiwać należało. Rękodzieło, jego poszczególne grupy czy jednostki, które znalazły się w korzystniejszych warunkach rozwoju dążyły za wszelką cenę do pozbycia się charakteru „rzemieślniczego", a zaliczenia do „przemysłu", poszły na lep haseł liberalnych, ciągnąc za sobą pozostałą nieorjentującą się masę. „Nie zajmować się sprawami politycznemi" było dewizą, rzucaną wśród rzemieślników, któremi jednak zajmowała się polityka i to liberalna, inspirowana przez wielki kapitał. Stąd poszło ustawodawstwo przemysłowe rujnujące w imię postępu przymusowe

---

*) Ks. Biederlak: Kwestja społeczna.

Dzieci, którym społeczeństwo zaufało.

(W rocznicę Wrześni: 20/V. 1901).

I) W chwili, w której na Górnym Śląsku Polskim, wysoki dostojnik Ligi Narodów, uważa za stosowne w obronę wziąć uczucia dzieci niemieckich przed polską piosenką narodową, przeciw Niemcom zwróconą — warto przypomnieć pruską pedagogję wobec dzieci polskich. Nie dla naśladowania jej — wcale nie! Ale dla przypomnienia sobie, czem grożą ewentualnie zwycięskie rewindykacje Niemców. **Bez wybryków!** — Ale będziemy **zacięci...**

Sprawa wrzesińska była epilogiem najbardziej znanym wielkiej walki, którą, jako jeden z momentów ataku generalnego na polskość. rząd pruski wytoczył polszczyźnie w szkole. Do r. 1871 Polacy pod zab. pruskim korzystali jeszcze częściowo z traktatów wiedeńskich (1815), któremi mocarstwa rozbiorowe zobowiązały się zabezpieczyć im swobodny rozwój kultury. Wielkopolska w pierwszej połowie wieku ub. była w warunkach rozwojowych o wiele lepszych, niż Królestwo i Galicja. Ale już bitwa pod Sadową (1866) zmienia nastroje niemieckie w stosunku do Polaków, ta sama bitwa, która narodowościom słowiańskim w Austrji przynosi względną swobodę. Przychodzi styczeń r. 1871. W Wersalu ogłoszono zostaje cesarstwo niemieckie — a twórcą jego jest Bismark, ten sam Bismark, którego stałym niepokojem i nienawiścią jest Polska. Od momentu zjednoczenia Niemiec idzie atak na polskość na każdem polu. Tu zajmuje nas szkolnictwo. Do roku 1871 szkolnictwo pod zaborem pruskim jest polskie dla Polaków, polsko-niemieckie w okolicach mieszanych; nauczycielami, dyrektorami, inspektorami nawet bywali Polacy. Teraz, od jednego niemal ciosu, szkolnictwo polskie zostaje zniesione. Za ery Capriwiego. (1890—1894) następuje pewne złagodzenie ataku pruskiego, pewne ulgi nieznaczne polskość utrzymuje. Ale po tych latach paru, Bismark wraca w łaski cesarskie, powstaje „Związek Wszechniemiecki", Wilhelm II. w swej mowie toruńskiej 22/IX. 1894., narodowi polskiemu rzuca otwarte pogróżki. Pod koniec wieku polityka zniszczenia polskości staje się całkiem oficjalnem wyznaniem wiary rządu pruskiego, zapuszcza swe korzenie w psychikę szerokich mas w Niemczech, uzyskuje teoretyków uczonych i systematycznych. Bo tymczasem polskość okazuje się niezmożoną, gospodarczo nietylko nie cofa się, ale czyni postępy, Polacy wykupują od Niemców domy, sklepy, przedsiębiorstwa. Niemcy stawiają sprawę bez ogródek: „Albo Polacy, albo my". I nie to oburza, że Niemcy temu niezmordowanemu rośnięciu polskości bronili się, — ale oburzają sposoby nikczemne, których używali.

W połowie roku szkolnego 1900/1901 rząd pruski postanawia znieść ostatnią już placówkę polskości w szkole: zniemczyć na wyższym stopniu nauki, w szkole powszechnej, godzinę religji, zastrzeżoną dotychczas dla języka rodzimego dzieci polskich — (religji udzielanej zresztą przez nauczycieli świeckich).

Tu jednak rząd napotyka na opór, którego nie przewidywał. Dzieci polskie odrzucają wciśnięte w rękę katechizmy niemieckie, odmawiają odpowiedzi w języku niemieckim, pozostają przy polskiem „Niech będzie pochwalony"...

Zaszło zjawisko, które zawsze do myślenia będzie dawało badaczom kultury i socjologom. Ludność polska odparła ten nowy zamach jako symbol ostatecznej już zagłady polskości w szkole; ale ponadto okazało się. że wiara i język rodzimy dotykają się wzajemnie w jakiejś sferze uczuć bardzo delikatnych a mocnych zarazem. Opowiadał ks. Stychel, że raz. spotkanemu na pastwisku małemu chłopcu kazał odmówić pacierz po niemiecku. Chłopak wyrecytował „Vaterunser" jednym tchem, w czapce na głowie, z kijem w ręku. „A teraz zmów pacierz po polsku": dziecko zdjęło czapkę, uklękło. ręce złożyło — i modliło się.

Wybuchła walka. w której sprawa wrzesińska stała się epizodem na świat cały sławnym. W tych dniach 27 lat mija. od owego przedpołudnia wiosennego, kiedy to przed szkołą katolicką we Wrześni, stał tłum osób, który okrzykami oburzenia i litości witał dzieci wychodzące raz po raz z drzwi szkolnych, przez żandarma strzeżonych. dzieci płaczące, obite, o rękach okrwawionych. W końcu tłum wtargnął do szkoły i rzucił w twarz dręczycielom dzieci Koralewskiemu i Schözenowi parę mocnych słów. Wybito też kilka szyb. Epilogiem tego zdarzenia był proces w Gnieźnie, oskarżonych o gwałt publiczny zostało 25 osób, w tem 3 chłopców nieletnich. Według księgi kar szkolnych, podstępem na rozprawę dostarczonej przez dziennikarza Palińskiego. okazało się, że wymienieni nauczyciele w ciągu od maja 1900 r. do września 1901 wymierzyli dzieciom 1835 kar cielesnych! — (Iluż uderzeń nie zapisano?...). Proces skończył się skazaniem 18 osób. na karę od 1 miesiąca do 2 lat. **Jedna** z oskarżonych Nepomucena Piasecka, żona murarza, matka siedmiorga dzieci nieletnich skazana została na karę 2½ lat więzienia. **Wyż**sza instancja rekurs odrzuciła. Dr Krzyżagorski, lekarz ekspert, który stwierdził poranienie 14 dzieci oskarżony i skazany został **za** „zniesławienie" — **ale nie za fałszywą ekspertyzę!** Czternaścioro dzieci przetrzymanych zostało w szkole ponad wiek obowiązujący.

Rząd pruski, zdumiony echami światowemi tej sprawy (po liście otwartym Sienkiewicza i odezwie kobiet polskich do kobiet całego świata, grudzień 1901), przyczaił się; równocześnie społeczeństwo polskie uległo pod terrorem; przez parę lat trwa stan niepewności z obu stron, wypadki walki szkolnej, zdarzają się sporadycznie. Ale w sierpniu r. 1906, (kiedy to gotuje się już ustawa o **wywłaszczeniu),** rząd przypuszcza nowy atak na całej linji; równocześnie na całej linji wybucha opór wiekopomny dzieci polskich w rejencjach poznańskiej i bydgoskiej, sięga i w Prusy Zachodnie i na Górny Śląsk. **Conajmniej** 47.000 dzieci walczy o polską godzinę religji (według skromnego obliczenia prof. Buzka); inni (np. Dr. Nicaise) cyfrę tę podnoszą grubo ponad 100 tysięcy.

Oto **niewielka cząstka** nazwisk dzieci bohaterskich, nazwisk tych dzieci, na które skierowała się wściekłość najsroższa pruskich pedagogów,

organizacje cechowe, zastępując je dobrowolnemi „korporacjami“, dalej ustawodawstwo podatkowe, pod którem ugina się dziś drobna produkcja rzemieślnicza, choć gładko daje sobie radę z temi świadczeniami wielki przemysł, poszły za tem opłaty z tytułu świadczeń socjalnych, które acz w tejsamej skali rozciągnięte są na wielki przemysł, łatwiej są przez ten ostatni ponoszone. Nie tutaj miejsce dowodzić o ile dotkliwsze są dla rzemiosła daniny podatkowe i socjalne, niż dla wielkiego przemysłu, choćby w tejsamej skali wymierzone.

Z tej różnicy interesów stan średni w Polsce nie zdawał sobie sprawy, w tworzeniu gmachu ustawodawstwa gospodarczego jako taki udziału nie wziął — idąc natomiast ręka w rękę z wielkim kapitalistycznym przemysłem.

A tymczasem i na polu społecznem zadania rzemiosła są inne. Rzemieślnik, samodzielny właściciel warsztatu, którym może zostać każdy wykwalifikowany robotnik, spełnia rolę tego pomostu społecznego między wielkim kapitałem i wielką własnością, a masą robotniczą. Jest czynnikiem równowagi społecznej. Stosunek jego do zatrudnianych pracowników jest najwięcej zbliżony do tego ideału, jaki stawia encyklika wielkiego Papieża, a którym ma być prócz sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę także opieka moralna nad robotnikiem, troska o jego wyrobienie zawodowe i etyczne, a nie stosunek dwu zwalczających się wrogów z przeciwnych klas społecznych.

W rzemiośle tkwią potencjonalne siły rozwoju, czego dowodem jest jego rozwój w innych krajach; wytrzyma ono zwycięsko walkę konkurencyjną z wielkim przemysłem w tych dziedzinach, do których produkty masowej fabrykacji nie sięgają, bo nie dorównują rzemieślniczym pod względem jakości wykonania, zmysłu artystycznego, technicznych warunków wyrobu lub takich rozmiarów zapotrzebowania, że wielki przemysł kalkulacji nie wytrzyma.

Trzeba jednak większej aktywności ze strony mieszczaństwa, podniesienia rozwoju fachowego i organizacyjnego. Zniesienie cechów przez nową ustawę przemysłową nie będzie nieszczęściem, jeżeli rzemieślnicy polscy zrozumią ważność asocjacji produkcyjnej, jako pomocniczego czynnika dla wzmożenia siły finansowej prywatnej własności. Asocjacja w rękach wielkiego kapitału (w myśl zasad liberalizmu) prowadzi do zgnębienia drobnej produkcji przez kartele i syndykaty. Prowadzi również w innych warunkach — w socjalistycznem ujęciu — prosto do etatyzacji życia gospodarczego i zniesienia prywatnej własności. Nie pozwolić jej przeto wymknąć się z rąk, sprowadzić do właściwej roli — produkcyjnych spółdzielni zawodowych: surowcowych, kredytowych i t. d.

Zasadniczym warunkiem rozwiązania kwestji rzemieślniczej jest ponowne obudzenie i rozkrzewienie w świecie rzemieślniczym prawdziwie chrześcijańskiego ducha. Chrześcijańskie zasady w życiu gospodarczem staną się motorem solidaryzmu w obrębie tej warstwy społecznej, a także nauczą patrzeć dalej, poza obręb swego klasowego interesu. Wypływająca stąd gospodarność i oszczędność przyczyni się do podniesienia także materjalnego dobra.

To są dla stanu średniego wnioski, płynące z encykliki Leona XIII — to jest jej praktyczne wykonanie.

Józef Warchałowski.

---

o których pisma doniosły, że zostały najciężej skatowane:

Małecki, Bejziel, Piasek, Grześkowiak Marjan, Zeydler, Majewicz, Zielański, Nowaczek, Firkowski Franciszek, Kolędowicz, Majchrzakówna Cecylja, Gazimski Jan, Szafrański Wł., Nalewalska Stef., Hoffmanówna Jadw., Mędoszewski, Matotelski Rom., Wybiera, Pryba, Kruszowa, Kurzyński St., Kuligówna, Głowacka Wład., Wiatrowski Jan, Witomski Krugocówna, Pflaumówna, Cygankówna, dwaj bracia Kurkowscy, trzej bracia Wronieccy, Bukasiewicz, Kotlarek Wojciech, Angielewiczówna, Gomińska Anna, Komorowski Franc., Nowakowski, Kruszyński Franc., Pietnek Wład., Bociańska Marja, Witkowski, Dankiewiczówna, Otuszewska Wład., Strzenikowska, Kowalczykówna, Śmidowiczówna, Tomaszkowska, Hamerliński, Klimak Cezary, Pampuk Melchjor, Cybulski Stanisław, Szymczak Andrzej, Rybicki Miecz., Pliszyński, Suski, Benewitzówna Wład., Sandówna Marja, Żardecki, Fercho, Tetzlarówna Józ., Śniegowski Franc., Jędrzejowska Roz., Stanulczyk Anna, 2 siostry Szyjatowskie, Mazurkiewiczówna Stan., Heydacki Henryk, Janicka, Skoracki, Gliszczyński Edward.

Z pośród tych dzieci — wówczas we wieku od 9—14 lat — niejeden chłopiec napewno nie żyje już — poległszy w pruskich szeregach...

Nazwiska nauczycieli-dręczycieli pozostawmy w ciemności; wystarczy tu zauważyć, że przynajmniej 1/3 wśród nich jest czysto polskiej. Okazuje się, że nie nie u wszystkiej uwypukla szlachetne rysy charakteru.

K. L. Koniński.

Co słychać w Krakowie?

Rokowania kolejowe polsko-sowieckie

toczą się w atmosferze zrozumienia obustronnych dezyderatów.

Prace V-go Zjazdu do spraw komunikacji pomiędzy Polską a Z. S. R. R., które się rozpoczęły w Krakowie 15 b. m., posuwają się w dość szybkiem tempie w atmosferze zrozumienia obustronnych dezyderatów. Można przypuszczać, że, pomimo nader obfitego porządku dziennego, obejmującego 70 spraw, Zjazd upora się ze swem zadaniem w ciągu około 2-ch tygodni.

Wiele z tych spraw posiada ściśle techniczny charakter i nie przedstawia interesu dla szerszego ogółu. Z pośród spraw bardziej ogólnej natury zaznaczyć należy sprawę opracowania i wydania **bezpośrednich taryf towarowej i ekspresowej.** W obu tych sprawach obie strony zajęły **zgodne stanowisko,** uznając konieczność wprowadzenia taryf bezpośrednich tak towarowej jak i ekspresowej (dla przesyłek nadzwyczajnych) w możliwie prędkim czasie i ustaliły wytyczne dla przeprowadzenia niezbędnych prac.

W zakresie taryfy towarowej ustalono, że **walutą taryfową będą dolary Stanów Zjednoczonych.** Budowa taryfy pozwoli na zużytkowanie materjałów zawczasu już przygotowanych przez koleje, co umożliwi szybkie jej opracowanie. Opłaty przewozowe proponuje się obliczać w kierunku najtańszym, **przesyłki zaś przewozić w kierunku najkrótszym.** Opłaty stacyjne kolei polskich mają być obniżone dla klas normalnych o 50%, opłaty zaś kolei Z. S. R. R. o 25%; pozatem koleje Z. S. R. R. zgodziły się na stosowanie opłat przewozowych, przewidzianych dla norm naładunku pomiędzy 10 a 15 ton, już do ładunków o wadze 10 ton, przewidzianych zaś dla norm naładunku powyżej 15 ton już do przesyłek 15-tonowych.

Taryfa dla przesyłek ekspresowych ma przewidywać tylko takie stacje, przy których znajdują się urzędy celne. Walutą taryfową będą również dolary Stanów Zjednoczonych. Uzgodnienie bardziej szczegółowych zasad taryfy ekspresowej nastąpi w toku dalszych prac Zjazdu. W sprawie komunikacji towarowej bez przeładunku, wprowadzonej z dniem 15 marca b. r., przedstawiciele obu stron naradzali się nad sposobami usunięcia trudności napotykanych na razie w tej komunikacji i zapewnienia jej możliwie szybkiego i szerokiego rozwoju.

§

Dodatek niedzielny „Głosu Narodu“.

Pragnąc w dalszym ciągu powiększyć objętość „Głosu Narodu“ i urozmaicić jego treść, aby zaspokoić rosnące potrzeby naszych Czytelników, podejmujemy wydawnictwo tygodniowego **„Dodatku ilustrowanego naukowo-popularnego“,** którego numer pierwszy dołączamy do dzisiejszego wydania naszego dziennika.

Spodziewamy się, że P. T. Czytelnicy życzliwie ocenią starania Wydawnictwa i Redakcji, zmierzające do ciągłego udoskonalania „Głosu Narodu“ i wysiłki te poprą przez rozszerzanie dziennika i jednanie nowych Abonentów.

Jubileusz katolickiej organizacji.

Dnia 17 bm., obchodzono w ruinach kościoła św. Agnieszki, 30-lecie założenia Stowarzyszenia „Katolicka Kasa Pogrzebowa“ wieczorkiem muzykalno-wokalnym; na program złożyło się zagajenie ks. senatora Ludwika Kasprzyka, w którem przedstawił stosunki panujące przy założeniu towarzystwa i życząc tej katolickiej organizacji, dalszego rozwoju i pomyślności. Nastąpiły produkcje: Chóru harcerskiego „Hejnał“, pod kierownictwem prof. **Blochowej,** kwartetu prof. **Koniora,** deklamacja patrjotycznych utworów 6-letniej Stasi **Krzysiównej,** śpiew art. opery Heleny Rymas, gra na skrzypcach prof. konserwatorjum **Leopolda Bobilewicza** i odczyt inż. **Juljana Bobilewicza** o historji Towarzystwa. Artystyczne kierownictwo spoczywało w doświadczonych rękach prezesowej **Ludwiki Grodzickiej.** Cała uroczystość, która odbyła się w poważnym nastroju, wywarła na licznie zebranych podniosłe wrażenie.

Kraków, dnia 20-go maja 1928.

Niedziela 20: św. Bernardyna.
Poniedziałek 21: św. Julji, św. Wiktora.
Poniedziałek 21: wschód słońca o godz. 3.54, zachód o godz. 19.20.

WIELKI RUCH W PAŁACU SZTUKI. W ostatnich tygodniach wzrósł znowu bardzo ruch w Pałacu Sztuki. Przeciętnie na tydzień zwiedza wystawę przeszło dwa tysiące osób z Krakowa i prowincji. Obecnie trwająca wystawa cieszy się powodzeniem tem więcej, że publiczność ma możność oglądania tych obrazów i rzeźb, które przeznaczone są do rozlosowania. Ostatnio przybyły dzieła Uziębły, Stryjeńskiej, Cybulskiego, Winiarza i innych. Rozlosowanie odbędzie się w obecności notarjusza dnia 11 czerwca o 4 pop.

LOTY PROPAGANDOWE L. O. P. P. W KRAKOWIE. Krakowski Komitet Wojewódzki L. O. P. i P. rozpoczyna w tym roku po raz pierwszy propagandowe loty zapomocą własnej eskadry samolotów A.300—4, składającej się z trzech płatowców, pozatem udział w lotach propagandowych weźmie sierż. pil. Działowski na swojej awionetce. Program lotów zostanie w najbliższym czasie opracowany. Loty te będą połączone z przewożeniem pasażerów, członków Ligi i całym szeregiem imprez, co na pewno cieszyć się będzie niezwykłem zainteresowaniem ludności całego Województwa.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od dnia 13 do 19 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 7, dyfterji 4, tyfusu brzusznego 3, odry 61, zapalenia opon mózg.-rdzen. epidem. 1 i ospy wietrznej 2 wypadki.

KRWAWA ROZPRAWA NA TLE MIESZKANIOWEM. Ulica Kobierzyńska w Podgórzu była w nocy z piątku na sobotę widownią niesłychanego zajścia. Między rodziną Krzywdziaków a lokatorami tego domu Nalepińskim i Wassenreichową przyszło do bójki na siekierę i noże, która zakończyła się zranieniem kilku osób. Najciężej poturbowanego Kazimierza Krzywdziaka przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala.

TERROR STRAJKUJĄCYCH. Aresztowano Olszowskiego Stanisława (l. 36) i Szwabowskiego Franciszka (l. 30) stolarzy, zatrudnionych w fabryce pasty „Iskra“, którzy dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego, zmuszając pracujących robotników groźbami do zaniechania pracy i przyłączenia się do strajku.

ZAWCZEŚNIE OPUŚCIŁ SZPITAL. Edw. Gryszkowski lat 16 z Miechowa, po wyjściu ze szpitala św. Łazarza po operacji gardła dostał wybuchu krwi na pl. Dominikańskim; zawezwano Pogotowie rat. zabrało go z powrotem do szpitala.

PRZYTRZYMANO UMYSŁOWO CHORĄ. Dnia 18 bm. o godz. 6 pop. zatrzymał posterunkowy policji na ul. Cmentarnej błąkającą się kobietę umysłowo chorą, wieśniaczkę, lat około 40. Chorą oddano do Zakładu umysłowo chorych w Kobierzynie.

SKUTKI NIEOCZEKIWANYCH CIEMNOŚCI. Helena Süssel zgłosiła w policji, że dnia 18 bm. między godz. 20 a 21 w czasie, gdy zgasło światło elektryczne w kinie Warszawa skradziono jej torebkę damską skórkową z przyborami toaletowemi i gotówką w kwocie 60 zł.

ZASMAKOWAŁA IM CZEKOLADA. Aresztowano Tadeusza Piątkowskiego (l. 18) i Aleksandra Szewczyka (l. 15), którzy skradli z zamkniętego magazynu na szkodę Zygmunta Schönkera przy ul. Wielickiej czekoladę wartości 100 zł.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

O ORGANIZACJI I ZAKRESIE DZIAŁANIA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ oraz o Postępowaniu Administracyjnem wygłosi odczyt we środę 23 bm. o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali Izby Handlowej przy ul. Długiej l. 1 prof. dr. Tadeusz Hilarowicz z Warszawy, radca ministerjalny, prodziekan Wydziału Prawa Woln. Wszechnicy Polskiej i wiceprezes Polskiego Instytutu Administracyjnego.

P. TOW. GEOGRAFICZNE. W poniedziałek 21 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w Instytucie geograficznym Uniw. Jag., ul. Grodzka L. 64, nadzwyczajne zebranie, celem omówienia rezolucji na zjazd geograficzny we Lwowie. Następnie Prof. Uniw. Jag. Dr L. Sawicki wygłosi odczyt „Erdzias w Azji Mniejszej“, ilustrowany obrazami świetlnymi.

FESTYN DLA DZIECI I DOROSŁYCH połączony z loterją i różnemi nader miłemi niespodziankami odbędzie się dziś w niedzielę 20 bm. o godznie 3-ciej pop. w ogrodzie hr. Pusłowskiego przy ul. A. Potockiego 10. Zabawa ta będzie dla naszych milusińskich niezmiernie zajmująca, bo wśród wielu innych gier, odtańczony zostanie krakowiak przez najmłodsze Krakowianki. Wstęp dla dzieci 25 groszy, dla dorosłych 50 groszy.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Maleństwo“ (ceny popołudniowe).
Niedziela wiecz.: „Ksiądz Marek“.
Poniedziałek: „Simona“.
Wtorek: „Ksiądz Marek“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Tułaczka księżnej Trubeckiej.
SZTUKA: Pani Ministrowa.
UCIECHA: Pociąg widmo.
NOWOŚCI: Za kulisami raju filmowego.
CORSO: Bestja morska.
WARSZAWA: Skandal w Petersburgu.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś w niedzielę wieczorem powtórzony będzie poemat dramatyczny Jul. Słowackiego „Ksiądz Marek“ z reż. Sosnowskim w roli tytułowej. Po południu „Maleństwo“ Nicodemi'ego. Jutro w poniedziałek po raz 12-ty „Simona“ Deval'a. Kasa dzienna rozpocznie w poniedziałek wydawanie zamówionych biletów na przedstawienie jubileuszowe Konst. Bednarzewskiej, które odbędzie się w sobotę 26 b. m.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

TERMIN UDZIELANIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Sufragan udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania w Bazylice OO. Franciszkanów: **wszystkim wiernym** w drugi dzień Zielonych Świątek dnia 28 b. m. od godz. 9 rano, a po południu od godz. 3 i w Niedzielę Trójcy Św. dnia 3 czerwca tylko po południu od godz. 4., — **młodzieży szkolnej** we środę 30, we czwartek 31 b. m. i w piątek 1 czerwca i w sobotę 2 czerwca od godz. 9 rano.

NEKROLOGJA.

† **Marja ze Stachurskich Chmurkowska,** żona współredaktora „Il. Kurjera Codz.“ i b. współredaktora „Głosu Narodu“, zmarła w Krakowie w piątek 18 b. m., przeżywszy lat 42. Zmarła była kobietą wielkich zalet serca i umysłu; jedną z tych skromnych, cichych a użytecznych pracownic, które idą przez życie bez rozgłosu, wkładając głębię uczucia w spełniane obowiązki. Ciężko dotkniętemu z powodu śmierci żony red. Sylwerjuszowi Chmurkowskiemu Redakcja i Wydawnictwo „Głosu Narodu“ składają wyrazy serdecznego współczucia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 22 b. m. o godz. 4 po południu z kaplicy cmentarza rakowickiego.

† **Bronisława z Mierz-Brzezickich Ostrowska,** żona artysty rzeźbiarza, utalentowana autorka szeregu tomów poezyj lirycznych, zmarła w Krakowie w piątek wieczór. Ś. p. Ostrowska pracowała gorliwie na przekładaniu liryk francuskich, a nadto próbowała swoich sił na polu twórczości dramatycznej. W czasie wojny ewakuowana z Warszawy, wyjechała do Charbina, gdzie objęła kierownictwo tamtejszego gimnazjum polskiego. Eksportacja zwłok na dworzec zachodni odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano.

Życie gospodarczo-społeczne.

Właściwa przyczyna nędzy mieszkaniowej

W dyskusji, jaka na temat braku mieszkań i sposobów usunięcia, a przynajmniej złagodzenia tej klęski społecznej rozwinęła się ostatnio w naszem piśmie, udzielamy głosu jednemu z naszych Czytelników ze Lwowa, którego charakterystyczny list zamieszczamy dosłownie:

Aby tę nędzę usunąć, potrzeba przedewszystkiem **warunki sprzyjające** dla prywatnego kapitału **wytworzyć**, aby mógł, jak dawniej, przejąć na siebie to zadanie i tę rolę **dostarczyciela mieszkań**. Potrzeba, mojem zdaniem, jak najrychlej **zmiany ustawy o ochronie lokatorów ze stopniowem jej zniesieniem**. Inicjatywa do nowelizacji tej ustawy (która przedewszystkiem tyle szkody wyrządziła samym lokatorom) należy zaś do sejmu i rządu, a przedewszystkiem należy do **ministra sprawiedliwości w zmianie jej i interpretacji.** Jak długo bowiem właściciel będzie wyjęty z pod prawa, nie otoczony przez prawo równą opieką, jaka mu się należy, tak długo o zaangażowaniu prywatnego kapitału w budowie domów czynszowych mowy być nie może. Półśrodki choćby najkorzystniejsze, jak w dostarczaniu placów budowlanych, tanim, długoletnim kredycie, w uwolnieniu od podatków i od ustawy o ochronie lokatorów dla nowych domów, **nic nie pomogą.** Nikt się nie pokusi, choć **ma kapitał, o ten tytuł** „właściciela realności", aby po wybudowaniu kamienicy mieć tylu współwłaścicieli ilu lokatorów!

Kto bywał w sądach i miał sposobność tym rozprawom się przysłuchać i widział to **przeładowanie sądów temi sprawami** i przekonał się o możliwości wyznaczania audjencji jednej na **przeszło dwa miesiące** i na dopuszczalności przeszło pięciu terminów w sprawie awizacji do pierwszego wyroku, przy dopuszczalności 3 instancji, któż, pytam się, czułby się przy takiej procedurze, zachęcony do dobijania się o ten tytuł „właściciela realności"?

Że ta procedura, która umożliwia lokatorowi przeciąganie swej sprawy i „niepłacenie czynszu" **na lata, demoralizuje,** wytwarza pieniactwo i jest przyczyną mnożenia tych spraw oraz zawalania sądów, które sobie z tem rady dać nie mogą, to jest zupełnie zrozumiałe. Dzięki tej interpretacji ustawy o ochronie lokatorów korzysta z tej ochrony zazwyczaj w 90 proc. jednostka **nie zasługująca na tę ochronę** na szkodę właściciela i zarówno na szkodę olbrzymiej większości porządnych i sumiennych lokatorów, pomijając tych nieszczęśliwych, którzy dachu nad sobą nie mają.

Właściwą przyczynę i **główny powód** w stronieniu prywatnego kapitału od budowania domów czynszowych upatruję **w wadliwej konstrukcji** tej ustawy o ochronie lokatorów i jej **jeszcze gorszej interpretacji;** w ochranianiu ludzi bez zasad moralnych, nicponiów i darmozjadów ze szkodą całego społeczeństwa.

Inicjatywa więc do tego przeobrażenia, aby prywatne budownictwo odżyło i wszystkim było lepiej, należy w pierwszej linji do rządu i specjalnie do ministra sprawiedliwości.

Z poważaniem **Ludwik Stonawski,** właściciel realności, Lwów, Zborowskich 3, a lokator na Bajkach 27, IV piętro, na poddaszu.

80 miljonów zł. deficytu w bilansie handlowym.

W kwietniu zmniejszy się zarówno eksport jak i import.

Według tymczasowego obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za miesiąc kwiecień znowu przedstawia się ujemnie.

W przywozie wyniósł on 410.830 ton, wartości 265,626.000 zł. — W wywozie wyniósł 1,430.213 ton, wartości 184.521.000 zł.

Bierne więc saldo wynosi 81 miljonów 105 tysięcy złotych.

W porównaniu z dniem 7 marca **przywóz zmniejszył się** wprawdzie **o 106,606.000 zł.,** ale **i wywóz zmniejszył się o 28,894.000 zł.**

Zmniejszenie wywozu nastąpiło przez spadek artykułów spożywczych, bydła nierogatego i koni, drzewa, nasion i buraków, roślin pastewnych, parafiny, metali i towarów metalowych oraz towarów włókienniczych.

—o:o—

Pod adresem naszych letników.

Przysłowie nasze powiada: Cudze chwalicie, swego nie znacie i t. d., prawda jednak leży w tem, że swoje dostatecznie poznaliśmy i oceniamy odpowiednio te nasze kochane „brudełka" letniskowe, które tylko wskutek złudzeń popieramy. Całe nasze Podkarpacie dotąd w drzemce, a nasi wieśniacy nie podejmują żadnych starań, aby poprawić stan swych mieszkań.

W mieście od zdzierstwa właścicieli domów chroni nas ustawa o ochronie lokatorów, lecz na wsi mieszczanin rzucony jest wprost na pastwę chciwego chłopa, który drze z niego łyko, jak może, bo powiada, że raz do roku jest lato.

Inną przyczyną zdzierstwa letniskowego to **niezrozumienie** wieśniaka, że mieszczuch tylko z wielkiej potrzeby ratowania zdrowia swojego, a szczególnie dzieci, udaje się na wieś szukać słońca i powietrza, którego brak w mieście szczególnie dzieci odczuwają. Wieśniak jednak wbił sobie klin do głowy, że letnik to człowiek bogaty, więc go wielka krzywda nie spotka, gdy się go trochę oskubie.

Dużo jednak winy ponosimy sami, że żadnych zmian nie zastajemy. Często letnik zgadza się na horendalne wprost ceny, by tylko długo nie szukać i nie trudzić się za tańszemi mieszkaniami. Prawie zawsze przystaje na to, co zastaje, nie wymagając nic od gospodarza, aby tylko nie podniósł ceny, lub nie wypowiedział mieszkania.

Równie ważną przyczyną obecnej lichwy jest zachowanie się letnika, jego wybryki, a nieraz bardzo kosztowne, **rozrzutność naganna w strojach i rozjazdach,** wszystko to utwierdza wieśniaka w cenach.

Co siejemy, to zbieramy; nie dziwny się więc i nie oburzajmy tak często na zdzierstwo chłopa. By jednak skutecznie bronić się przed drożyzną wsi, trzeba ogólnego uświadomienia i radykalnej samoobrony.

Należy mianowicie okolice nawiedzone paskarstwem **bojkotować przez kilka lat,** a następnie wytykać w prasie wszelkie rażące nadużycia. Przy wynajmie zaś mieszkania **stawiać konsekwentnie swoje wymagania co do porządku higjeny i jakości umeblowania,** by gospodarza przyzwyczaić do porządku. — Do wszystkich przykrości letnika trzeba dodać szukanie mieszkania i zdrowej okolicy.

Dużą pomoc mogłoby okazać letnikom miejscowe nauczycielstwo, znające położenie wsi i ich zdrowotność oraz wolne mieszkania. Dla ułatwienia możnaby utworzyć przy szkołach coś w rodzaju biur informacyjnych, któreby pozwoliły szukającym letnikom zorjentować się w wyborze mieszkania, zaoszczędzić kosztów i czasu. Takie biura dałyby pewien dochód nauczycielstwu, które wiele przysłużyłoby się do sanacji obecnych przykrych stosunków.

S. F.

—o:o—

O instytucję samorządu gospodarczego

Odczyt p. dyr. dra Beresa.

W tych dniach odbył się w Izbie handlowej w Krakowie interesujący odczyt dyrektora tejże Izby **dra Beresa** o oficjalnych instytucjach samorządu gospodarczego, jak **Izby handlowe, Izby rzemieślnicze i rolnicze.** Prelegent jeden ze znanych fachowców spraw administracji gospodarczej, naszkicował organizację tych instytucyj, poświęcając najwięcej uwagi **Izbom przemysłowo-handlowym.** Odczyt odznaczał się dobrą syntezą tematu i jasnem przedstawieniem sprawy. Wysłuchany był też z zainteresowaniem przez liczne grono obecnych.

M.

—o:o—

Nowe karty pocztowe.

W najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży nowe karty pocztowe ze znaczkiem pocztowym 15 gr, z podobizną Henryka Sienkiewicza.

Dzień spółdzielczości.

Dnia 3 czerwca b. r. odbędzie się dorocznym zwyczajem „Dzień spółdzielczości" na terenie całej Rzeczypospolitej.

Pożyczki zagraniczne dla związków komunalnych pod kontrolą.

Departament obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu czuwa nad kwestją zaciągania pożyczek zagranicznych przez związki komunalne w Polsce. Często zgłasza się kapitał zagraniczny z propozycjami pożyczkowemi dla różnych miast w Polsce. Nie wszystkie oferty zasługują na zaufanie, a to z tego powodu, że często pochodzą ze źródeł niesolidnych, chcących jeno pośredniczyć przy zawarciu tranzakcji pożyczkowej.

Rokowania obecnie prowadzone są przez Łódź, także inne miasta nawiązują kontakt z zagranicą.

Sport.

Polscy jeźdźcy w walce o puhar narodów

ZDOBYWAJĄ PO ANGLJI DRUGIE MIEJSCE

W konkursie o puhar narodów jaki odbył się podczas zawodów hippicznych w Brukseli, **drużyna polska,** w składzie rtm. Królikiewicza, por. Szoslanda i por. Gzowskiego **zajęła 2-gie miejsce za Anglją,** przy różnicy 2 pkt.

Polacy zwyciężyli nader groźną konkurencję w osobach **zawodników szwajcarskich, francuskich i belgijskich** oraz cywilnych drużyn **Francji i Belgji.**

—oo—

Motocykliści jadą do Amsterdamu.

Polski Zw. Motocyklowy, proponuje zorganizowanie wycieczki na motocyklach do Amsterdamu, gdzie się obecnie odbywają Igrzyska IX Olimpjady. Czas trwania wycieczki potrwa 14 dni. W razie dostatecznej ilości zgłoszeń wycieczka ta będzie zorganizowana jako zawody sportowe (jazda na regularność) z klasyfikacją zawodników i nagrodami.

Międzynarodowe imprezy lekkoatl.

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustalił już termin międzypaństwowych zawodów lekkoatletycznych. I tak:

18 i 19 sierpnia: mecz Polska—Rumunja we Lwowie.

8 i 9 września: mecz kobiecy Austrja—Polska w Wiedniu.

15 i 16 września: mecz Czechosłowacja—Polska w Pradze.

22 i 23 września: Trójmecz bałtycki w Rydze.

11 listopada: środkowo-europejski bieg drużynowy na przełaj w Brassow (Czechosłowacja). W skład drużyny wchodzi 6 zawodników.

Kobiece zawody grupy olimpijskiej.

Onegdaj odbyły się w Warszawie zawody olimpijskiej grupy kobiecej, które miały charakter wybitnie treningowy i dały następujące wynik: 100 m.: 1) Wojnarowska (Grażyna). Bieg 800 m.: Rokoszanka (Warszawianka) 2:41. Rzut dyskiem: Konopacka 35.07. Skok wzwyż: Konopacka 135 przed Schabińską 131 i Wojnarowską.

I. F. C. — WISŁA.

Zapowiedź niedzielnego spotkania drużyny katowickiej „Erster Fussball Club" z krak. Wisłą wzbudziła w całej Polsce nieprawdopodobne wprost zainteresowanie. Cały szereg zamówień zamiejscowych na bilety oraz niezwykła przedsprzedaż zapowiadają, iż niedzielne zawody, ta największa atrakcja sezonu ściągną rekordową ilość publiczności. We własnym interesie, winna się publiczność zaopatrzyć w bilety w przedsprzedaży w firmach: J. Głogowiecki (Rynek gł. 33), Herzog (Grodzka 42), Skład zabawek (Florjańska 33) i Wurm (Szewska 7). Początek meczu o godz. 5 popołudniu. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

PIŁKARZE WARSZAWSCY W GDAŃSKU.

Na Zielone Święta wyjeżdża do Gdańska, na zawody piłkarskie z tamtejszemi drużynami, reprezentacja Warszawy.

NIEDZIELNE ZAWODY LIGOWE. i ich sędziowie.

W niedzielę odbędą się następujące zawody piłkarskie o mistrzostwo w Lidze polskiej: **Ł. K. S. — Pogoń,** sędzia p. Rosenfeldt. **Czarni — Turyści,** sędziuje p. **Rutkowski, Legja — T. K. S.,** sędziuje p. **Jedliński, Wisła — I. F. C.,** sędziuje p. **Baran, Warta — Cracovia** sędziuje p. [illegible]

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Radjo.

Program stacyj radjowych.

Poniedziałek 21 maja.

Warszawa (1.111). G. 12 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, g. 15 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram, g. 16 Odczyt, g. 16.40 Odczyt, g. 17.20 Odczyt, g. 17.45 Program dla dzieci, g. 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja", g. 19.15 Rozmaitości, g. 19.35 Lekcja języka francuskiego, g. 20.30 Próbny koncert międzynarodowy (transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia). W programie muzyka polska, g. 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, g. 22.05 Komunikat P. A. T., g. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566). G. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz muzyka płyt gramofonowych z firmy Józefa Wekslera, Florjańska 25, g. 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram, g. 16 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej, g. 16.25 Komunikat harcerski, g. 16.40 Odczyt p. t.: „Mandżurja — azjatycka Kanada", wygł. p. Dr. Sarjusz Zaleski, g. 17.45 Transmisja z Warszawy, g. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego, g. 19.15 Rozmaitości i komunikaty, g. 19.30 Prof. Henri Bernard, lektor Un. Jag.: „XVII-ta lekcja francuskiego", g. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, g. 20.05 Odczyt p. t.: „Zawód nauczycielski", wygł. Dr. M. Ziemnowicz, Wizyt. Kur. Okr. Szk., g. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy, g. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (348.8). G. 13 Sygnał czasu. Muzyka gramofonowa, g. 17.45 Koncert wokalny, g. 18.45 Nadprogram, g. 19 „Silva rerum", g. 19.15 Kurs średni języka francuskiego, g. 19.35 Odczyt, g. 20 Komunikaty gospodarcze, g. 20.30 Próbny koncert międzynarodowy (Warszawa—Praga—Wiedeń), g. 22.20 Nadprogram.

Katowice (422). G 16 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie, g. 16.40 Odczyt, g. 17.20 Wykład historji Polski, g. 17.45 Transmisja muzyki tanecznej, g. 18.55 Lektura w języku angielskim, g. 19.15 Rozmaitości, g. 19.35 Odczyt, g. 20 Odczyt, g. 20.30 Próbny koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Pragi i Wiednia. W programie muzyka polska, g. 22 Sygnał czasu, oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T.

Echa.

Skończyć z legendą kata!

W numerze 113 „Kurjera Czerwonego" (brukowiec warszawski) znajdujemy notatkę pod takim tytułem: **„Gładko — zręcznie i — sprawnie — precyzyjnie — niemal artystycznie, wiesza — kat Maciejowski",** zawierającą 23-wierszową ocenę... biegłości, z jaką wykonał kat niedawno swoją przykrą funkcję w Krakowie. Oto, w jakim soczystym stylu zaczyna „Kurjer Czerwony" swą relację:

> „Przed tygodniem kat Maciejowski, zaproszony na występy gościnne do Krakowa zadebiutował tam z zupełnem powodzeniem.
> Gładko, sprawnie, można rzec — łagodnie i z wybitną wprawą dokonał egzekucji na osobie jakiegoś bandyty".

Już nie po raz pierwszy piętnujemy bezdenną otchłań głupoty, podłości i demoralizacji, ziejącą z kroniki morderstw, procesów kryminalnych i t. p. sensacji na szpaltach t. zw. poczytnych dzienników. Schlebianie najniższym, utajonym instynktom mas, babranie się w błocie, poniżanie ludzkiej godności, rozpanoszone w tej kategorji prasy, woła o pomstę do prokuratorji lub o dekrety Prezydenta. Skończyć raz z ukuwaniem legendy kata, denerwowaniem publiczności, zwierzęcem drażnieniem naskórka. Na tych śliskich drogach „poczytności" zatraca się sens człowieczeństwa, a nieetyczne szermowanie słowami, staje się poprostu litem bluźnierstwem myśli.

(mafarka).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Gen. Sikorski serdecznie witany

przez generalicję francuską w Paryżu.

Warszawa. (Telef. wł.). W drodze na kurację do Vichy bawił w przejeździe w Paryżu b. prezes rady ministrów i b. min. spraw wojskowych, gen. Sikorski. Zaraz po przybyciu do Paryża, gen. Sikorski złożył wizytę p. ambasadorowi Chłapowskiemu i z wielką serdecznością był przyjmowany przez generalicję francuską. Między innemi gen. Sikorski był przyjęty przez marszałków: Focha i Petaina, oraz generałów Weyganda i Gouraut. We francuskich kołach wojskowych oczekują z dużem zainteresowaniem francuskiego przekładu książki gen. Sikorskiego o zwycięstwie nad bolszewikami w r. 1920.

Generał Sikorski odmówił przedstawicielom prasy wszelkich wywiadów, podkreślając prywatny charakter swej podróży.

—oOo—

Wniosek o unieważnienie mandatu komunisty Bittnera przedłożony Sejmowi

Warszawa (tel. wł.). Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu znajdują się 3 przedłożenia rządowe o nowych podatkach oraz między innemi wniosek posła Wacława Bittnera (Ch. D.) o unieważnienie mandatu Henryka Bittnera, komunisty, skazanego w Łodzi na 4 lata więzienia za propagandę antypaństwową oraz pobawionego praw.

—oOo—

NOWY DYREKTOR MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa. (PAT.). W piątek Drowi Aleksandrowi Kreutzowi wręczony został dekret nominacyjny na stanowisko dyrektora Monopolu Tytoniowego.

Głosowania nad budżetem Ministerstwa Skarbu

odbędą się dzisiaj przedpołudniem.

Warszawa (tel. wł.). W poniedziałek rano zbierze się komisja budżetowa Sejmu celem przegłosowania budżetu ministerstwa skarbu poczem nastąpiłoby trzecie czytanie budżetu całego i załatwienie ustawy skarbowej. Prawdopodobnie rozprawy przeciągną się i na wtorek. Początku dyskusji budżetowej na plenum należy oczekiwać w tygodniu po Zielonych Świątkach. Około połowy czerwca budżet przeszedłby do Senatu. We wtorek odbędzie się konferencja klubów w sprawie ujednostajnienia postępowania wobec dekretów Prezydenta Rzplitej. We wtorek w komisji administracyjnej posłowie Pużak (P. P. S.) i Czyżewski (Ch. D.) referują wnioski w sprawie nadużyć wyborczych.

Wyrok w procesie Białoruskiej Hromady

ZAPADNIE WE WTOREK.

Warszawa. (Telef. wł.) Zakończono przewód sądowy w procesie Białoruskiej Hromady. Pytania w oskarżeniu w streszczeniu brzmią: Czy oskarżeni winni są: 1) że brali udział w spisku pod nazwą Białoruska Włościańsko-Robotnicza Gromada, zawiązanym w celu dokonania zamachu na ustalone w drodze prawa zasady ustroju państwa polskiego oraz na całość terytorjum Rzplitej przez wprowadzenie dyktatury proletarjatu, ustroju sowieckiego i odebrania od Polski za pomocą zbrojnego powstania województw północno-wschodnich i przyłączenia ich do Rosji Sowieckiej, przyczem dla osiągnięcia celów rozporządzali bronią;

2) że będąc obywatelami polskimi i działając świadomie dali zobowiązania Rosji Sowieckiej udzielenia pomocy zbrojnej w ewentualnych działaniach wojennych Rosji przeciw Polsce.

W stosunku do jednego obwinionego pytanie dodatkowe odnosi się do komunikowania przez niego sąsiedniemu państwu wiadomości, dotyczących obrony wojskowej państwa. Wyrok oczekiwany we wtorek.

Dr Benesz tworzy Locarno bałkańskie.

Miła wizyta Benesza w Berlinie. — Pomoc Anglji w czasie konfliktu Węgier z Czechosłowacją. — Plan przymierza gospodarczego między Niemcami, Czechosłowacją, Austrją i Węgrami.

Wiedeń. (PAT.) Z niemieckich kół dyplomatycznych podaje „N. Fr. Presse" następujące informacje na temat wizyty dr. Benesza w Berlinie. Zapowiedziana wizyta dr. Benesza wywołała w miarodajnych kołach niemieckich niespodziankę i to niespodziankę przyjemną. W Berlinie sądzą, że pobyt dr. Benesza w Londynie miał na celu poinformowanie się o stanowisku Anglji wobec Węgier. Dr. Benesz pragnąłby chętnie stosunek do Węgier ukształtować przyjaźniej i zapytał w Londynie, czy Węgry mogą liczyć na poparcie Anglji w razie, gdyby przyszło do konfliktu z Czechosłowacją. Dr. Benesz otrzymał widocznie w Londynie oświadczenie uspokajające i to nietylko od rządu angielskiego, ale także i od kół grupujących się około lorda Rothermere. W Berlinie dr. Benesz będzie rozmawiał z miarodajnemi osobistościami na temat swoich planów politycznych. Dąży on mianowicie do pewnego rodzaju Locarna bałkańskiego, które ma objąć także Europę Środkową, mianowicie Austrję, Węgry i Czechosłowację. W Berlinie zapatrują się na ten projekt sceptycznie i wyrażają przekonanie, że najpierw musi nastąpić zbliżenie gospodarcze między temi państwami zanim da się przeprowadzić zbliżenie polityczne. W Berlinie sądzą też, że inny plan miałby może większe szanse realizacji mianowicie plan zawarcia przymierza gospodarczego między Niemcami, Czechosłowacją, Austrją i Węgrami, ale i w tej sprawie nie chcą Niemcy podjąć inicjatywy i będą się zachowywały wyczekująco.

Japonja czyni przygotowania do obrony Mandżurji.

Wręczenie memorandum Czang-Tso-Linowi. — Japonja nie dopuści do opanowania Mandżurji.

Wiedeń. (PAT.) „United Press" donosi z Tokio: Wojskowa interwencja Japonji w Chinach celem ochrony Mandżurji zapowiedziana została w memorandum, którego wręczenia Czang-Tso-Linowi dokona poseł japoński w Pekinie z polecenia swego rządu, podczas gdy japoński konsul generalny w Szanghaju wręczy ma ministrowi spraw zagranicznych rządu nankińskiego duplikat tegoż memorandum. Tekst tej noty podkreśla, że rząd japoński będzie się widział zmuszony przedsięwziąć wszystkie konieczne i stosowne zabiegi celem utrzymania spokoju i porządku w Mandżurji.

—o—

Rokowania nad regulacją długów żywnościowych Austrji rozpoczęte.

Londyn. (PAT.) Rokowania posła austrjackiego Frankensteina z komitetem żywnościowym w sprawie uregulowania długów żywnościowych miały przebieg bardzo pomyślny. Anglja, Francja, Holandja, Szwajcarja, Danja, Szwecja i Norwegja oświadczyły gotowość podjęcia definitywnej regulacji długów żywnościowych na podstawie następującej: Austrja spłacać będzie te długi od roku 1943 w 25-ciu ratach rocznych, lub od roku 1929 w 40 ratach rocznych. Układ zostanie podpisany za dni kilka po obliczeniu rat rocznych i zredagowaniu tekstu. Włochy nieudzieliły jeszcze swego zezwolenia. Przystąpienie Stanów Zjednoczonych Ameryki do tego układu zależne jest od decyzji Izby reprezentantów.

—oOo—

Obrońcy Beli Kuhna.

Genewa. (PAT.). Rada międzynarodowego związku, mająca na celu zwalczanie 3 międzynarodówki, uchwaliła jednomyślnie rezolucję, wypowiadającą się przeciwko próbie uczynienia z pospolitych zbrodni Beli Kuhna przestępstw politycznych.

„Czas urządzać pogromy na żydów".

Warszawa. (Telef. wł.) Pismo „Zwiezda" wychodzące w Dnieprowsku, donosi, że w fabryce imienia Lenina podczas wygłaszania odczytu o szkodliwości antysemityzmu robotnicy przerwali mowcy wywody, krzycząc, że zamiast protegować żydów, czas na nich urządzać pogromy.

—oOo—

Kobieta dowódcą katolickich wojsk powstańczych w Meksyku.

Warszawa. (Telef. wł.) Dzienniki meksykańskie ogłaszają sprawozdanie o nowych walkach między powstańcami katolickimi a wojskami rządowemi. Dzienniki zaznaczają, że pułkownikiem jednego z oddziałów powstańczych jest kobieta nazwiskiem Moetess, która w ostatniem spotkaniu została ciężko ranną. Walka była bardzo krwawa, wielu powstańców zabito, kilku wzięto do niewoli i zaraz rozstrzelano. Powstańcy zdołali uprowadzić swoją Joannę d'Arc rannego pułkownika Mostessa. Dzienniki podają, że Mostess ma być siostrzenicą jednego z księży, rozstrzelanych przez rząd Callesa.

—§—

WYJAZD WOLDEMARASA DO LONDYNU.

Kowno. (PAT.). Wczoraj wyjechał do Londynu premjer Woldemaras w towarzystwie sekretarza Balutisa. W nieobecności premjera objął obowiązki jego minister wojny, generał Zaukantas.

—oOo—

STRESEMANN WRACA DO ZDROWIA.

Berlin (PAT). Stan zdrowia ministra Stresemanna ostatnio poprawił się tak znacznie, że lekarze postanowili dziś zaprzestać dalszego wydawania biuletynów.

—oOo—

KAWĘ HERBATĘ KAKAO

w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca:

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ulica Florjańska L. 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych



z srebra i bronzu

JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK

Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.

Wykonuję solidnie i terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 161

Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.

Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacje w zakres ten wchodzące.

Obrazki *na 1-szą Komunję św. artystyczne reprodukcje w pięknych kolorach wykonane*

wielkość 26×39 cm. à 75 gr. 19×28 cm. à 45 gr. krajowe 18×27 cm. à 30 gr.

Książeczki *do modlenia od 30 gr. medaloniki, różańce*

Obrazy, Figury, Krzyże — *poleca*

Stanisław Rąb, Kraków. ul. Sławkowska 4.

WITRAŻE

WYKONUJĄ WYKONUJĄ

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO

S. A. W KRAKOWIE, KAPUCYŃSKA 7. TEL. 25-41

od najskromniejszych do najbogatszych dla celów kościelnych i świeckich Wykonanie na wysokim poziomie artystycznym i solidne. — Ceny bezkonkurencyjne. — Cenniki na żądanie.

174

L. 1524/28
Bb.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy zaprzęgów konnych i automobili ciężarowych, dla Budownictwa m. B. w Krakowie, do robót drogowych i kanałowych, w czasie od 15 czerwca 1928 do 31 marca 1929 r. odbędzie się w Magistracie w dniu 6 czerwca 1928 r. tj. we środę o godzinie 12-tej w południe

publiczna licytacja

zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Budownictwie m. Oddz. B. III. p. drzwi Nr. 6. w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odrzucenia wszystkich ofert bez podania powodów.

Wadjum wynosi 2,000 zł., które należy złożyć w Kasie miejskiej przed licytacją, a kwit kasowy dołączyć do oferty.

Warunki licytacyjne przejrzeć i odnośne druki otrzymać można w Budownictwie m. B. III. p. drzwi Nr. 6. w godzinach od 11 do 1 przedpołudniem.

Kraków, dnia 15 maja 1928 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

NA UBRANIA MĘSKIE I ZARZUTKI WIOSENNE, BIELIZNA i OBUWIE MĘSKIE

RATY

najnowsze modele w wielkim wyborze po niskich cenach

poleca firma

K. JAROSZ i Spółka

właść. HANUSZ I JAROSZ

Kraków Florjańska 35. Tel. 2329

161

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe

Opaski Brzuszne

Suspensoria, prostotrzymacze

Pończochy gumowe

dla cierpiących na nogi 1432

Narzędzia Lekarskie

i artykuły gumowe

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska 7. Telef. 505.

Skład papieru i gajanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** **Skład papieru i galanterji**

Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów

(Rączki do napełniania wieczne złote pióra).

Papiery i wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne — księgi handlowe.

Papiery listowe
Pocztówki artystyczne
ALBUMY
na pocztówki i fotografje
RAMKI

L U S T R A
SZACHY
SZACHOWNICE
DOMINA
KARTY DO GRY

Wyroby skórkowe
zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.

Wykonuje:
BILETY WIZYTOWE
Zawiadomienia ślubne.

Kasetki drewniane od zł. 2.—

STEFAN IGLICKI

MAGAZYN MEBLI, DYWANÓW, MATERYJ NA MEBLE, FIRANEK I GOBELINÓW ORAZ PRACOWNIA TAPICERSKA

W KRAKOWIE, PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ 10.

TELEFON Nr. 1251.

PAROWA FABRYKA MEBLI STOLARSKICH I TAPICERSKICH

FIRMA ISTNIEJE OD ROKU 1885.

WAŻNE

DLA PENSJONATÓW i RESTAURATORÓW!

Konserwy jarzynowe: Groszki, Fasolka zielona i szparagowa, Kalafiory, Szpinak i Pomidory.

Kompoty: Morele, Gruszki, Renklody i Czereśnie.

Sery: Ementhaler, Eidamer, Litewski, Parmezan, Roquefort, Tylżycki i Trapistów,

po umiarkowanych cenach poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

J. A. NIKIEL

Kraków, Szewska 2.

Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

SKRZYNKI

przykrojone części z materjału jodłowego, świerkowego oraz sosnowego, dostarcza w żądanych wymiarach i każdej ilości:

Tartak i Fabryka skrzynek i parkietów.

POLSKIEGO TOW. HANDL. Ska Akc.

Kraków, Sławkowska 1.

Telefon: 207› i 1138.

Amerykański Zakład Kosmetyczny racjonalnego pielęgnowania nóg. Stosuje kąpiele parafinowe i masaż na reumatyzm, otyłość, puchnienie, odmrożenie, żylaki, kostka wystająca, zwichnienie. Radykalnie bezpowrotnie wyłuszcza nagniotki, odciski, brodawki. Dla bardzo biednych dzieci o krzywych nóżkach masaż bezpłatnie. — Kraków Dolne Młyny 6. 403

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927., zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Kursa Maturyczne i Dokształcające

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14/I. p.

przyjmują wpisy na drugie półrocze roku szkolnego 1927/28.

1) **Kurs maturyczny** półroczny, 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn.

2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas

3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**

4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.

5) **Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów** zostały zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)

Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.

Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie.

Cierpisz na REUMATYZM, ŁAMANIE i t. p. używaj tylko

„SAPOMENTHOL MATULI“

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany!

Prawdziwy tylko z marką ochronną „Palma“

Wytwórca: EUGENJUSZ MATULA

Fabryka Środków Leczniczych w Krakowie.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje. 1316

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem, których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-RA LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pud. zł 1·50, podwójne pud. zł 2·50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

SALONY

Otomany, Kanapy, Rozkładanki i Poduszki

poleca najtaniej

TAPICER

św. Tomasza 4.

od strony pl. Szczepańskiego

przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki. 372

FIRANKI

we wszystkich gatunkach i wzorach jakoteż nowości w materjałach na firanki, poleca hurtownie i częściowo.

M. WEITZ,

ul. Grodzka l. 71

końcowy sklep. 203

„Ecole Pigier de Paris“

pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 mln. od Paryża.

Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.

W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres:

Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

Dyjetetyczno-klimatyczne SANATORJUM Dr St. DOMAŃSKIEGO

w Olchowcach p. Sanok

otwarte od 1 lipca 1928.

Rzeka - las - góry - Hydroterapja

Ceny umiarkowane

Jaja wylęgowe czysto rasowych importowanych kur Langshanów czarnych wysyła po 20 zł za tuzin A. Baczakiewicz w Chrzanowie. 329

Unieważnia się zgubione świadectwo szkolne, z 3 kl. gimn. św. Anny, z roku szk. 1921/1922 opiewające na nazwisko Gałasia Mieczysława.

DYWANY

perskie, kilimy,

do naprawy przyjmuje

„DYWAN“

Tkalnia Dywanów i Kilimów

Kraków XXII. Kingi L. 9.

Poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanie.

Kapelusze męskie

marki Lion po 19 złotych oraz Goepperta Hückla i zagraniczne

poleca 88

ANTONI JAROSZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

Dom XX. Marków.

Wytwórnia kilimów Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Meble Amerykańskie Biurowe

najtaniej, najsolidniej u firmy: 206

„JERRY“ Kraków, Florjańska 28. Tel. 1416.

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI

Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW św. Jana 30.

Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówianiach na raty. Ceny 60% niższe niż wszędzie. 61

ZAKŁAD POGRZEBOWY

AETERNITAS

Kraków, ulica Mikołajska L. 14.

Rok założenia 1892. Telefon 40-47.

obecnie pod nowem kierownictwem

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumację i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie **wielki wybór trumien i wieńców** sztucznych oraz metalowych. 146

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski, Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.